DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja, Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. **Toruń, czwartek 24 listopada 1932** **Nr. 271**

Znak zapytania dokoła misji Hitlera

Przesilenie rządowe w Niemczech trwa

Berlin, 23. 11. (Pat). Odpowiedź prezydenta Hindenburga na zapytanie Hitlera zakomunikowana została wczoraj po południu przywódcy narodowych socjalistów w piśmie sekretarza stanu Meisnera. Treść obu listów trzymana jest przez koła urzędowe w ścisłej tajemnicy.

Hitler miał zażądać ścisłego ustalenia, czy misja przekazana mu przez Hindenburga podlegać ma na utworzeniu rządu prezydjalnego, mogącego liczyć na poparcie Reichstagu, czy też ma to być gabinet większości parlamentarnej, korzystający z prerogatyw rządu prezydjalnego.

Koła narodowo - socjalistyczne oświadczają, że warunki Hindenburga z jednej strony utrudniają utworzenie rządu parlamentarnego, z drugiej nie dają Hitlerowi, jako ewentualnemu szefowi gabinetu prezydjalnego wystarczającego oparcia o art. 48 konstytucji w stosunku do Reichstagu.

Według informacyj biura Conti, sekretarz stanu von Meisner w odpowiedzi swojej stwierdza, że zdaniem prezydenta Rzeszy, koncepcja rządu prezydjalnego zgóry wyklucza możliwość, aby do jego tworzenia powołany mógł być przywódca jakiegokolwiek bądź stronnictwa politycznego. Hindenburg — podkreśla pismo Meisnera — zwracając się do Hitlera, miał więc na myśli wyłącznie rząd, oparty o większość parlamentarną.

Niezwłocznie po otrzymaniu listu Meisnera Hitler zwołał do swej kwatery w hotelu Kaiserhof głównych przywódców partji narodowo - socjalistycznej. Przez całe popołudnie toczyły się poufne narady, od wyników których zależy, czy i w jakiej formie Hitler przyjmie misję zaofiarowaną mu przez prezydenta Hindenburga. W kołach politycznych krążyły pogłoski, że Hitler zwrócił się już do przywódców stronnictw z zaproszeniem na pertraktacje.

Mówi się również o niezwykle intensywnej akcji byłego prezydenta banku Rzeszy Schachta, oraz przybyłego na wezwanie Hitlera księcia Koburg-Gotha, zmierzającej do pozyskania niemiecko-narodowych oraz Stahlhelmu dla przyszłego rządu Hitlera.

Schacht odbył wczoraj po południu konferencję z Hugenbergiem.

Decyzja Hitlera oczekiwana jest nie wcześniej jak dziś rano.

Berlin, 23. 11. (Pat). Krążące we wtorek wieczorem pogłoski o rzekomem przyjęciu przez Hitlera misji tworzenia nowego gabinetu zostały z miarodajnej strony kategorycznie zdementowane. Nie mniej jednak podkreśla się w pewnych kołach, że decyzja kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej w tym względzie już zapadła.

Narady przywódców narodowo - socjalistycznych przeciągnęły się do późnego wieczora. W toku dyskusji dochodziło do ostrych starć między poszczególnymi przywódcami. W wyniku obrad wyłoniono komisję, która niezwłocznie przystąpi do opracowania memorjału, precyzującego szczegółowo stanowisko partji narodowo-socjalistycznej w sprawie pięciu warunków, wysuniętych przez prezydenta Hindenburga. W skład tej komisji weszli m. in. Grzegorz Strasser, poseł Frick i Goebbels. Według memorjału, wyłonienie większości parlamentarnej na warunkach, przedłożonych przez prezydenta Rzeszy jest niemożliwe. Pozatem memorjał precyzuje szereg konkretnych modyfikacyj, dotyczących warunków utworzenia gabinetu prezydjalnego w myśl postulatów narodowo - socjalistycznych. Utrzymuje się w dalszym ciągu przekonanie, że definitywną odpowiedź Hitler wręczy prezydentowi Hindenburgowi dopiero dziś przed południem.

„Kanclerzem może zostać tylko Hitler"

Berlin, 23. 11. (Pat). W wywiadzie, udzielonym dziennikowi bremeńskiemu „Nord West Deutscheztg." były prezydent banku Rzeszy Schacht na pytanie, czy chciałby zostać kanclerzem, odpowiedział: kanclerzem obecnie może zostać tylko Hitler. Na pytanie, czy Hitler przyjmie postawione mu warunki dla otrzymania misji utworzenia gabinetu, Schacht odpowiedział: Człowiek mający tak odpowiedzialne zadanie do spełnienia nie powinien być krępowany ograniczeniami, dotyczącemi metody, jaką należy stosować. W zakończeniu Schacht oświadczył, że Hitler dnia 13 sierpnia nie żądał całej władzy, lecz całej odpowiedzialności. Jeżeli Hitler nie zostanie dziś kanclerzem, to zostanie nim za 4 miesiące. On może czekać.

Pogrzeb matki marsz. Raczkiewicza

Warszawa, 23. 11. (Pat). Z kościoła św. Aleksandra odbył się wczoraj pogrzeb śp. Ludwiki z Łukasiewiczów Raczkiewiczowej. Po nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobów rodzinnych.

W uroczystości żałobnej prócz najbliższej rodziny zmarłej wzięli udział panowie ministrowie Zawadzki, Pieracki, Jędrzejewicz i Ludkiewicz, marszałek sejmu Świtalski, wicemarszałek senatu Bogucki, podsekretarze stanu Korsak, ks. Żongołłowicz, Gallot, prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzemiński, generalicja, szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski, szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Hełczyński i inni.

Na mogile zmarłej złożono kilkadziesiąt wieńców

O kontrolę nad fabrykacją broni

Raport delegata polskiego na Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa 23. 11. (PAT). Prezydjum konferencji rozbrojeniowej kontynuowało dziś dyskusję nad sprawą reglamentacji handlu i fabrykacji broni.

Sprawozdawca tego punktu delegat polski p. Komarnicki przedstawił projekt rezolucji, reasumując wyniki dyskusji. P. Komarnicki wygłosił przemówienie, w którem uwypuklił istotę kompromisu, do jakiego udało się sprawozdawcy doprowadzić. Kompromis ten obejmuje kwestje metody prac i kolejności, w jakiej mają być rozpatrywane poszczególne sprawy. Co się zaś tyczy meritum, zagadnienia, to istnieją tu bardzo głębokie różnice zdań co do tego, czy kontrola ma być międzynarodowa, czy też wewnętrzno - państwowa oraz czy nie należy uzależnić zgody na kontrolę fabrykacji od bezpośredniego ograniczenia i od ujawnienia materjałów wojennych, będących w użyciu. Projekt rezolucji przyjęto z niewielkiemi zmianami.

Następnie prezydjum przyjęło raport delegata hiszpańskiego w sprawach lotniczych.

Funt szterling przed nową zniżką

1. grudnia zadecyduje o jego losach

Londyn 23. 11. (PAT). Na wczorajszej giełdzie londyńskiej panował pewien niepokój. Funt angielski był poważnie zachwiany. Onegdaj kurs funta przy zamknięciu wynosił 3,25 Wczoraj przed południem funt spadł do 3,25 i pół dol. osiągając swój najniższy kurs w roku bieżącym. Po południu nastąpiła poprawa i funt przy zamknięciu notowano 3,26 i 3/4 Równocześnie złoto podskoczyło o 7 pensów, dochodząc do ceny 126 szylingów i 1 pens za uncję.

Całe City z największem naprężeniem oczekuje wyników narad Hoovera z Rooseveltem, aczkolwiek pozytywny wynik tej konferencji będzie prawdopodobnie wybitnie ujemny. Jeżeli się okaże, że obecny i przyszły prezydenci Stanów Zjednoczonych nie mają zamiaru rzucić na szalę całego swego autorytetu i domagać się chwilowego chociażby zawieszenia zapłaty długów wojennych, to kurs funta angielskiego ulegnie poważnemu spadkowi. Pesymiści twierdzą nawet, że na 1 grudnia kurs wynosić będzie 3,20 dolara.

Trocki nie chce mówić o polityce

B. czerwony władca Rosji w drodze do Kopenhagi

Dunkierka 23. 11. (PAT). Trocki wraz z otoczeniem przybył tu na godz. 12.10 pod dyskretną osłoną funkcjonarjuszy służby bezpieczeństwa. Trocki odjechał niezwłocznie do portu i wsiadł na pokład statku „Bernsdorf" gdzie niezwłocznie zajął swoją kabinę.

Trocki złożył przedstawicielom prasy krótkie oświadczenie, w którem podkreśla takt, z jakim władze francuskie wypełniły swoje obowiązki w związku z jego przyjazdem. Trocki odmówił udzielenia wszelkich oświadczeń politycznych.

12 ministrów i 5 generałów hiszpańskich na ławie oskarżonych

Madryt 23. 11. (PAT). W byłym pałacu senackim rozpoczął się wielki proces przeciwko uczestnikom zamachu stanu Primo de Rivery. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 byłych ministrów rządu de Rivery oraz 5 generałów. Obrona domaga się uwolnienia oskarżonych, wychodząc z założenia, że nie popełnili oni żadnego przestępstwa, ponieważ dyktator Primo de Rivera wszystkie decyzje wydawał bez porozumiewania się ze współpracownikami.

Minister Beck w Genewie konferował z sir Simonem

Genewa 23. 11. (PAT). Minister Beck odbył wczoraj po południu godzinę rozmowy z angielskim ministrem spraw zagr. Simonem, następnie przyjął wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga.

* * *

Wczoraj donosiliśmy o tem, że mandat p. Rostinga ma być przedłużony i sprawa obsadzenia stanowiska Wys. Komisarza L. N. w Gdańsku będzie omawiana na sesji styczniowej Rady. Dzisiaj wiadomość ta się potwierdza.

Prezydent Rzplitej wręczył ks. kard. Hlondowi odznakę Orła Białego

Warszawa, 23. 11. (Pat). Wczoraj w południe p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji J. E. Ks. Prymasa Kardynała Hlonda, któremu wręczył odznakę orderu Orła Białego.

Konferencja episkopatu Polski

(o) Warszawa 23. 11. (tel. wł.) Wczoraj w Warszawie rozpoczęła się konferencja episkopatu Polski.

Odznaczenie amb. Skirmunta

Warszawa 23. 11. (PAT). „Monitor Polski" zamieszcza zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej, nadające złoty krzyż zasługi p. Konstantemu Skirmuntowi, ambasadorowi Rzplitej w Londynie za zasługi na polu dyplomatycznem.

Sprawa złotego na kolejach w Gdańsku nie będzie omawiana w Lidze Narodów

(o) Genewa 23. 11. (tel. wł.) Wczoraj min. spr. zagr. Beck odbył konferencję z generalnym sekretarzem Ligi Narodów Sir Eric Drummondem. Sprawa wprowadzenia polskiej waluty na kolejach na terytorjum W. M. Gdańska była przedmiotem powszechnego zainteresowania. W kołach politycznych Ligi Narodów wskazują, że kwestja waluty polskiej na kolejach na terytorjum Gdańskiem jest zbyt błahą, aby zaprzątać nią Ligę Narodów.

2 konferencje kolejowe

Warszawa, 23. 11. (PAT). Wczoraj rozpoczęła się w Monachjum konferencja kolejowa polsko-niemiecka w sprawie ustalenia rozkładu jazdy pociągów, utrzymujących ruch graniczny. W konferencji tej biorą udział przedstawiciele dyrekcyj polskich z Gdańska, Poznania, Katowic, Warszawy i Wilna, zaś ze strony Niemiec delegaci granicznych dyrekcyj. Ogółem omawiany będzie rozkład pociągów, kursujących przez 17 przejść granicznych i utrzymujących t. zw. ruch sąsiedzki.

Warszawa, 23. 11. (PAT). Prasa donosi, że rozpoczęła się w Warszawie konferencja kolejowa polsko-sowiecka w sprawie ustalenia rozkładu jazdy pociągów w sąsiedzkim ruchu granicznym między Polską a Sowietami. Zmiany ustalone na konferencji wejdą w życie w nowym rozkładzie jazdy od 15 maja 1933 r.

Chce pobić własny rekord

Londyn, 23. 11. (PAT). Lotniczka Amy Johnson postanowiła dokonać próby pobicia własnego rekordu na linji Kapsztadt—Londyn. Lotu tego zamierza ona dokonać w połowie kwietnia roku przyszłego.

325 km. na godzinę

Moskwa, 23. 11. (PAT). Lotnik sowiecki *Piątkowskij* na nowym samolocie A. I. K. 7 osiągnął rekordową szybkość 325 km na godzinę.

Kryzys nie tknął zwartości organizmu państwowego

Znamienna opinja Najwyższej Izby Kontroli Państwa

I.

Corocznie prasa opozycyjna, po przedłożeniu przez N. I. K. sprawozdania izbom parlamentarnym, usiłuje — na podstawie fragmentów wyrwanych z całości tego sprawozdania — przekonać społeczeństwo, że w administracji państwowej dzieje się źle i tylko źle.

Ta niepoważna i niegodziwa akcja skłoniła nas do bliższego wniknięcia w całokształt treści sprawozdania N. I. K. za rok ubiegły, oraz w istotę działalności tej ważnej instytucji i stosunku do jej pracy rządu oraz jego organów.

Gruntowne te badania u źródeł pozwalają nam na przedstawienie, z całem poczuciem odpowiedzialności, poniższego, wiernego obrazu faktycznego.

Na wstępie wyjaśnić należy, że **Najwyższa Izba Kontroli Państwa jest władzą kolegjalną**, niezawisłą w zupełności od innych gałęzi administracji, równą co do stopnia z ministerstwami, podporządkowaną bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Zadaniem jej jest **kontrola całej administracji państwowej pod względem finansowym**, badanie zamknięć rachunkowych państwa i przedstawianie corocznie Sejmowi wniosku o udzielenie lub odmówienie Rządowi absolutorjum.

Tworzy ona **ogniwo pomiędzy administracją a parlamentem** i daje rękojmię podatnikowi, że sposób użycia dostarczonych przez niego środków na potrzeby Państwa jest ściśle kontrolowany. Na czele Najwyższej Izby Kontroli stoi prezes, zrównany pod względem stopnia służbowego i odpowiedzialności parlamentarnej z ministrami.

Czy Najwyższa Izba Kontroli Państwa jest **emanacją władzy ustawodawczej?**

Do tej konkluzji można było dojść jedynie opierając się na tem, że przepis art. 9 Konst. o N. I. K. mieści się w rozdziale o władzy ustawodawczej. Tymczasem postanowienie tego artykułu należy łączyć z zasadą wyrażoną w art. 2 Konstytucji, że władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu, który w zakresie ustawodawczym wykonywuje ją przez Sejm i Senat, w zakresie wykonawczym przez Prezydenta Rzplitej z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości przez niezawisłe sądy.

Jeśli w art. 9 mieszczącym się w rozdziale o władzy ustawodawczej powołał naród N. I. K. do wykonywania określonych tam celów, to przez to organ ten nie nabrał charakteru emanacji władzy ustawodawczej, choć jest z tą władzą ściśle złączony przez obowiązek stawiania corocznie Sejmowi wniosku o udzielenie lub odmówienie Rządowi absolutorjum. Stanowi on instytucję prawną, powołaną do wykonywania specjalnie w tym artykule określonych zadań kontroli.

Organ ten nie należy ani do władzy ustawodawczej ani wykonawczej, a zbliżony jest raczej ze względu na swe czynności **do władz sądowych**. Przewidziana kolegjalność wydawanych orzeczeń w sprawach w art. 21 ust. z dnia 3 czerwca 1921 r. określonych, niezależność sędziowska członków kolegjum, usuwalnych tylko uchwałą Sejmu 3/5 głosujących, przywileje sędziowskie członków kolegjów ujęte w art. 30 ustawy, wskazują na charakter tej władzy, zbliżony do sędziowskiej.

Specjalne postanowienie Konstytucji, które powołało do życia N. I. K. oraz specjalna ustawa, określająca sposób jej działania, wskazują na to, że N. I. K. jest **organem państwowym sui generis**, nie wchodzącym w skład żadnej z władz ustawą konstytucyjną przewidzianych, a mającym swe źródło jedynie w zwierzchniej władzy narodu.

Kontrola państwa czuwa nad tem, **ażeby budżet był wykonywany legalnie**, to znaczy zgodnie z postanowieniami ustawy skarbowej, oraz innych ustaw i rozporządzeń. Kontrola państwowa baczy na to w pierwszym rzędzie. ażeby wydatki państwowe uskuteczniano jedynie na cele, wymieniane w rubrykach budżetu państwowego i tylko w granicach kredytów, w tych rubrykach ustalonych.

Każda wpłata do Skarbu i każda wypłata z Kasy Skarbowej dochodzi do wiadomości Kontroli Państwowej w formie sprawozdań miesięcznych i to zarówno instytucyj państwowych, dysponujących danym kredytem, jak również Kas Skarbowych, które uskuteczniają wypłatę. Kontrola Państwa sprawdza zgodność asygnat z księgami kasowemi na podstawie porównywania sprawozdań instytucyj asygnujących z wykazami Kas Skarbowych.

Roczne zamknięcia rachunkowe poszczególnych władz centralnych oraz takież zamknięcia kasowe, sporządzane przez ministerstwo Skarbu po upływie roku budżetowego, muszą odpowiadać najściślej zestawieniom Najwyższej Izby Kontroli.

Wszelkie stwierdzone odchylenia od postanowień ustawy skarbowej znajdują wyraz w „Uwagach Najwyższej Izby Kontroli o zamknięciach rachunków Państwa i o wykonaniu budżetu“ i stanowią podstawę rozważań przy uchwalaniu wniosku o udzielenie Rządowi absolutorjum przez Sejm.

Kontrola merytoryczna w myśl postanowień ustawy odbywa się w ten sposób, że Kontrola Państwa bada, czy czynności finansowe i gospodarcze instytucyj państwowych były legalne, czy były wykonane z należytą oszczędnością i celowo pod względem gospodarczym. Kontrola merytoryczna obejmuje badanie umów, rewizję majątku państwowego, sprawdzanie na miejscu wszelkich robót i dostaw oraz sprawdzanie prawidłowości dokonanych wydatków i pobranych dochodów pod względem formalnym, cyfrowym i co do istoty dokonanych czynności.

Wyniki kontroli znajdują swój wyraz w sprawozdaniu, którego układ i treść w myśl postanowień ustawy o Kontroli Państwowej, ustala kolegjum Najwyższej Izby Kontroli. Sprawozdanie te przedstawia Najwyższa Izba Kontroli Państwowej Prezydentowi Rzeczypospolitej, Sejmowi i Senatowi, premjerowi i ministrowi Skarbu.

Na wstępie części ogólnej sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli za miniony okres budżetowy zaznaczono, co następuje: „uważając oczywiście prawidłową gospodarkę i właściwe stosowanie przepisów prawnych za rzecz obowiązującą i normalną — Kontrola Państwa z natury rzeczy podkreśla przedewszystkiem stwierdzone przez nią fakty ujemne.“

„Przy wyborze wyników kontroli, przytoczonych w sprawozdaniu, kierującą myślą Najwyższej Izby Kontroli było z jednej strony zaznaczyć uchybienia typowe i stwierdzić, czy i o ile co do nich nastąpiła zmiana, a z drugiej strony uwypuklić te fakty, które zasługują na podkreślenie, już to ze względu na swą bepośrednią doniosłość dla Skarbu Państwa, już też jako symptomaty poważniejszych niedomagań gospodarki.“

Żołnierski zespół

Po warszawskim zjeździe Związku Peowiaków

W okresie lat 1917-18, gdy nad ziemią polską srożył się teror okupanta, który sądem polowym, więzieniem zsyłką w głąb Niemiec wymusić usiłował na społeczeństwie posłuch i rezygnację z dalszej walki o niepodległość, gdy rodzima ugoda gotowa była bezwolnie związać sprawę naszą z planami niemieckiej ekspansji, jedyną redutą polskiego czynu i hartownego wytrwania stała się podówczas **Polska Organizacja Wojskowa.** Te trzy litery — **P. O. W.** — stały się jakby **zawołaniem bojowem wszystkich żywych sił narodu, mobilizowały je i organizowały do ostatniej rozprawy z wrogiem,** były symbolem narodowego sumienia i narodowej dumy.

Polska Organizacja Wojskowa była sprawnym instrumentem pracy i walki Józefa Piłsudskiego. W pierwszych latach wojny światowej tym instrumentem były przedewszystkiem oddziały strzeleckie i pułki legjonowe, choć już i wówczas POW. spełniała rolę wielkiego rezerwuaru sił narodowych, który zapewniał swobodę decyzji Komendantowi i umożliwiał mu skuteczne przeciwstawienie się presji państw centralnych. Od okresu t. zw. kryzysu przysięgowego i likwidacji legjonów **POW. staje się czołową redutą w naszej walce o wolność.** Jej hart, jej ostatecz. zwycięstwo w dniach listopadowych 1918 r. staje się zwycięstwem narodu i kolebką państwowej niepodległości.

Ostatni warszawski zjazd Związku Peowiaków nie był poświęcony tylko wspominaniu tych górnych chwil i tych heroicznych prac z przed kilkunastu laty. Nie był tylko zjazdem weteranów. **Był jakby żołnierskim apelem i przeglądem sił żywych, był manifestacją obozu, który od lat dziesiątków idzie karnie drogą wytyczoną mu przez Wodza Narodu.** Zdobycie niepodległości nie stało się kresem dla trudów, prac i zwycięstw żołnierzy Józefa Piłsudskiego. Weszli oni w życie Polski niepodległej z całą żołnierską brawurą i tężyzną, z wolą napiętą zwycięsko ku celom dalekim. Od lat dźwigają na swych barkach los Polski.

Zjazd miał m. in. za zadanie znaleźć **nowe, lepsze od dotychczasowych formy organizacyjne dla tego żołnierskiego zespołu.** Już dotychczasowy rezultat jest z pewnością świetny. Związek Peowiaków liczy dziś ponad **100 kół i przeszło 300 placówek.** Masowość zjazdu, udział w nim całego szeregu naszych czołowych mężów stanu, dostojników państwowych i działaczy świadczą wymownie o sile i żywotności organizacji.

Dla pogłębienia wewnętrznej spoistości i dyscypliny, dla skoordynowania twórczych wysiłków na szeregu odcinków państwowotwórczej, społecznej pracy **zjazd wysunął tezę połączenia POW. ze Związkiem Legjonistów** i upoważnił zarząd do przedwstępnych w tym kierunku pertraktacyj. Już dziś obie te bratnie organizacje działają w zupełnem porozumieniu. Rzecz to naturalna gdyż **cały szereg żołnierzy legjonowych brało wybitny udział i w pracach peowiackich,** od gen. Rydza-Śmigłego poczynając, poprzez Koca, Schätzla, Wieniawę, Lisa-Kulę, itd. aż do szerokich zastępów tych, którzy z więzień niemieckich, z frontu włoskiego, z obozów rosyjskich przedzierali się na teren Królestwa czy Małopolski i stawali do podziemnej, peowiackiej roboty. Nowe formy organizacyjne mają dać pełniejszy wyraz tej od lat całych wykuwanej współpracy — żołnierskiej, ideowej, państwowotwórczej.

Związek Peowiaków staje do dalszych prac „nad rozbudową państwowości polskiej“ jako zespół karny i ofiarny. „Polska wciąż jeszcze — mówił prezes Zw. Peowiaków min. Hubicki — potrzebuje naszego potu i ofiarności i nikomu z nas, których Komendant postawił na drodze historji, składania z siebie ofiar odmówić nie wolno“.

Zjazd Peowiaków w Warszawie



W dniach 19 i 20 bm. toczyły się w Warszawie obrady zjazdu peowiaków przy udziale delegatów z całego kraju. Zjazd zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele rządu, Sejmu Senatu itd. Na zdjęciu naszem widzimy fragment zjazdu. W pierwszym rzędzie siedzą od strony lewej: prezes BGK. gen dr. Roman Górecki, minister Opieki Społecznej dr. Hubicki, minister Poczt i Telegrafów inż. Boerner, inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, prezes BBWR poseł Sławek.

Z pomocą bezrobotnym

Dalsza akcja zatrudnienia bezrobotnych

Utworzone ostatnio w ministerstwie opieki społecznej biuro dla spraw zatrudnienia bezrobotnych rozwija coraz szerzej swą działalność. Sumy, asygnowane przez ministerstwo na państwowe i samorządowe roboty publiczne, **przeznacza się wyłącznie na koszty robocizny.** Obecnie biuro opracowuje projekty organizacji zespołów pracy, zamierzając w ten sposób usprawnić możliwie akcję zatrudniania bezrobotnych i dostarczyć pracy najbardziej potrzebującym.

Należy podkreślić, że w związku ze zmniejszeniem sumy zasiłków, wypłacanych przez Fundusz Bezrobocia, **zmniejsza się również wysokość ustawowych dopłat ze skarbu państwa** na rzecz F. B., co umożliwia przeznaczenie większych sum na zatrudnianie bezrobotnych. W ten sposób punkt ciężkości całej akcji walki ze skutkami bezrobocia przesuwa się w kierunku **zatrudniania bezrobotnych,** zamiast udzielania im różnego rodzaju zapomóg.

„Czerwona dziewica"

separatystów bretońskich

Po zamachu na premjera Herriota

W związku z nieudanym zamachem na premjera Herriota do ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu napływają liczne gratulacje.

W związku z zamachem zaaresztowano ośmiu separatystów, między nimi studentkę bretońską Rosch, zwaną przez autonomistów bretońskich „Czerwoną dziewicą".

Jak już wspominaliśmy zamach był niewątpliwie dziełem separatystów bretońskich. Separatyści — narodowcy bretońscy są grupą nieliczną dążącą do wyodrębnienia Bretanji z ram państwowości francuskiej. Zamach pod Ingrandes nie jest pierwszem ich dziełem. Już w dniu 7 sierpnia dokonali „czynu bombowego" w Rennes i zamierzali zamordować Herriota.

Cztery bomby i wysadzony pomnik

W Bretanji odbywają się obecnie uroczystości związane z obchodem 400-lecia przyłączenia Bretanji do Francji. W pamiętnym dniu 7 sierpnia nad ranem rozległy się w uśpionem jeszcze mieście Rennes stolicy Bretanji głośne detonacje. Wysadzono w powietrze dynamitem pomnik, przedstawiający poddanie Bretanji przez księżnę Annę /Betońską królowi Karolowi VIII.

Oburzenie ludności miejscowej wzrosło niebywale, gdy się okazało że ten akt wandalizmu był w związku z przygotowanym wówczas już zamachem na premjera Herriota.

Jak śledztwo wykazało sfabrykowano wtedy cztery bomby. Dwie posłużyły do wysadzenia pomnika ,dwie drugie były przeznaczone ni mniej ni więcej jak dla Herriota, który podówczas znajdował się w pobliżu w mieście Vannes. Bomby te miały być rzucone z balkonu hotelowego na premjera, który miał przewodniczyć uroczystemu pochodowi.

Tajemnice śledztwa

Sprawa śledztwa w tej aferze przedstawia się niezwykle tajemniczo: „Berliner Tageblatt" utrzymuje jakoby Herriot miał oświadczyć że dwaj zaaresztowani wówczas separatyści Jensset i Catteloit przyznali się, iż otrzymywali pieniądze na swą separatystyczną propagandę od hitlerowskiego ajenta Koerbera przyczem oczywiście wykazuje, że niewinny narodowy socjalista niemiecki jest „ponad śnieg bielszy".

Faktem jest jednak, że winni nie zostali wówczas wyłapani, przedstawiciele zaś policji miejscowej w tem szef bezpieczeństwa otrzymali dymisję.

Sekta Gwenn Ha Du

Okazało się potem, że na terenie separatystyczno - narodowym bretońskim działa jakaś tajna organizacja o podłożu komunistycznem, tak zwana sekta Gwenn - Ha - Du, o której nikt nie nie wie bliżej, która jednakowoż wydaje jakieś wyroki i groźby, pod adresem trzech separatystów którzy „zbyt wiele powiedzieli".

Ostatni zamach na premjera Herriota wskazuje, że ruch narodowo - separatystyczny Bretanji nietylko nie wygasł, lecz jeszcze otrzymał jakiś nowy.., zastrzyk, zapewne made in Germany.

Żyjemy w okresie nacjonalizmu

U nas na Pomorzu, gdzie dawniej nasi rodzimi separatyści hałaśliwie występowali, i gdzie dziś jeszcze pewne czynniki partyjne nie zaniedbują żadnej sposobności aby oczerniać polską rzeczywistość i zwalczać rząd polski — te wszelkie poczynania zagranicznych separatystów specjalnie w pośtwach, graniczących z Niemcami muszą wzbudzać większą jeszcze niż w innych dzielnicach Polski czujność i uwagę. To też z zainteresowaniem czytaliśmy uwagi o zamachu na Herriota w głównym organie Stronnictwa Narodowego „Gazecie Warszawskiej" z 22 bm., która przywiązując mniej wagi do podejrzanej akcji hitlerowca Koerbera, snuje raczej filozoficznie nastzpujące rozważania.

,Żyjemy w okresie nacjonalizmu (?Czyżby nacjonalizm miał polegać na mordowaniu szefów rządu? przyp. nasz.)

Nietylko stare, historyczne narody zwracają wzrok na wewnątrz i zdobywają coraz większe poczucie swej odrębności, lecz i mniejsze grupy narodowe zwracają się w tym samym kierunku. Widzimy ruch podobny wśród narodów celtyckich; dąży do samodzielności Irlandja, dowiadujemy się ostatnio, że obudziły się pragnienia autonomji politycznej w Szkocji. Te ruchy oddziaływują z pewnością i na pokrewną Bretonję..."

Jak widzimy publicyści „narodowi" snują conajmniej osobiste wnioski z zamachu na Herriota. Czyżby tam, gdzie działa propaganda niemiecka, gdzie plenią się odśrodkowe fermenty i zdziczenie polityczne, można się do szukiwać przejawów „nacjonalizmu"?

Zastępca min. Becka

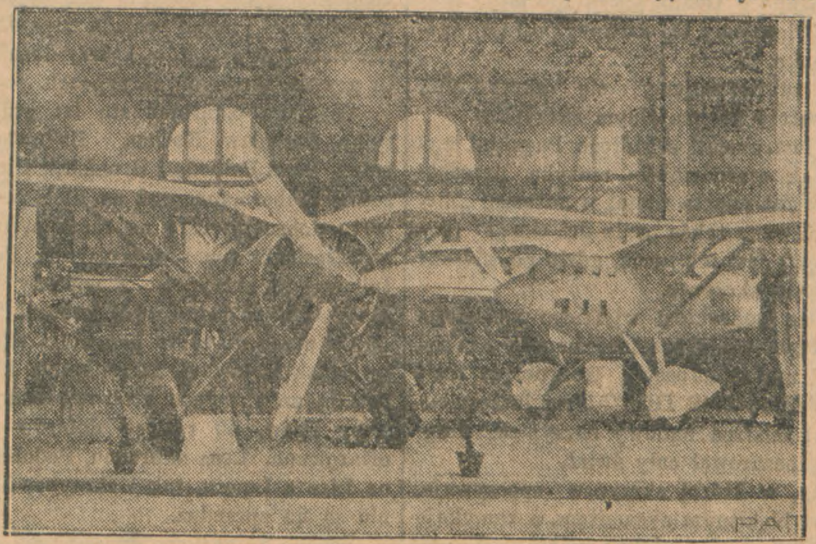
Wobec wyjazdu ministra Becka oraz wiceministra Szembeka do Genewy - kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych powierzone zostało naczelnikowi wydziału wschodniego, ministrowi pełnomocnemu p. Tadeuszowi Schaetzlowi.

Polskie samoloty turystyczne

na wystawie paryskiej

W Paryżu organizowany jest co dwa lata wielki salon lotniczy na wzór salonów automobilowych. W roku bieżącym salon taki otwarty został dnia 10 b. m. i trwać będzie do 3 grudnia r. b. Wystawa lotnicza jest przeglądem najnowszych typów samolotów i silników oraz urządzeń pomocniczych (oświetlenia lotnisk, radjo, spadochrony i t. p.). Salon lotniczy połączony jest z cyklem odczytów, omawiających najważniejsze kwestje lotnicze, a wygłaszanych przez wybitnych przedstawicieli władz lotniczych i przemysłu.

Polskę reprezentują na wystawie dwie awjonetki turystyczne RWD—6 oraz PZL—19. Ze względu na sukces w Challenge'u tegorocznym, polskie maszyny cieszą się żywem zainteresowaniem.



Rewizja podatków

Nowe projekty w zakresie ustaw podatkowych

Aktualna obecnie dla całego życia gospodarczego sprawa rewizji niektórych podatków oczywiście w granicach, na jakie pozwoli obecny kryzys, staje się przedmiotem szczególnego zainteresowania miarodajnych czynników. Odpowiednie projekty zostały już opracowane i znajdują się w pierwszem stadjum realizacji na drodze ustawowej. Klub parlamentarny BBWR rozpatrywał w dn. 21 bm. projekty rewizji ustaw, dotyczących podatków: majątkowego, spadkowego i od darowizn, oraz podatku dochodowego.

Projekty zgłoszone przez sfery gospodarcze zmierzają przedewszystkiem do likwidacji podatku majątkowego. Zagadnienie umorzenia tego podatku znajduje poparcie zarówno sfer przemysłowych — jak i rolniczych. Drugim z kolei podatkiem, którego rewizja ma być przeprowadzona, jest podatek dochodowy. Reforma systemu tego podatku ma być przeprowadzona bez wprowadzania nowych obciążeń podatkowych i ma na celu jego usprawnienie. M. in. projekt rewizji bierze pod uwagę możliwość wyłączenia z pod wymiaru podatku dochodowego spółek akcyjnych.

Reforma podatku spadkowego i od darowizn ma polegać na zmniejszeniu skali podatkowej w wypadkach najbliższego pokrewieństwa oraz dla najniższych udziałów spadkowych. Podatek spadkowy według projektu nie powinien wynosić w żadnym wypadku więcej, niż połowa majątku. Wysuwany projekt rewizji podatku gruntowego w kierunku zniesienia progresji nie był narazie rozpatrywany choć brany jest pod uwagę.

Prawo jest kręgosłupem cywilizacji

„Osservatore Romano" o rozbrojeniu

Październikowy zeszyt miesięcznika **„Vita e Pensiero", organu uniwersytetu katolickiego w Medjolanie, poświęcony został w całości problemowi rozbrojenia.** Umieścili w nim artykuły **kardynał Minoretti, Della Toze** i inni wybitni pisarze katolicy.

Artykuł kardynała Minorettiego p. t. **„Kościół a stosunki międzynarodowe"**, stanowi wytyczną dla całej tej publikacji. Autor wychodzi z założenia, że, mimo zgodnego przekonania wszystkich mężów stanu i mimo niejednokrotnie ujawnianej dobrej woli, **nie osiągnięto dotychczas poważnych rezultatów w zakresie porozumienia narodów.**

Kościół, który dzięki swej misji **niestrudzenie pracował i pracuje nad zbliżeniem narodów** dla ułatwienia tego zadania nie może wprawdzie uczynić nic cudownego, ale przy pomocy swej działalności nauczającej, i wychowawczej może wpoić w ludzi przeświadczenie, że w **planie Bożym, obowiązującym każdego chrześcijanina, nie leży rozłam i odosobnienie narodów, lecz przeciwnie zgodne ich współistnienie i żywotne duchowe zespolenie.**

W **„Osserwatore Romano"** czytamy artykuł nacz. redaktora tego pisma — organu Stolicy Apostolskiej — zamieszczony w związku z podjęciem obrad przez konferencję rozbrojeniową, a przetłumaczony przez wielkie dzienniki światowe.

Zaznaczywszy, że w ciągu całych piętnastu lat powojennych **każda nowa możliwość porozumienia narodów witana była w Watykanie z największą życzliwością,** autor wskazuje na **cztery** nieodzowne warunki pokoju **wyrzeczenie się ducha sprzeczności, podporządkowanie siły prawu, rozbrojenie i arbitraż.**

Co się tyczy pierwszego postulatu, to jest on równoznaczny z **rozbrojeniem moralnem.** Dziś, w okresie najsilniejszego z kryzysów światowych, trzeba wziąć sobie za obowiązek **zwalczanie wszystkiego, co stwarza atmosferę agresywności, gwałtu, urazy, podejrzeń i sceptycyzmu.** Ten obowiązek trzeba wypełnić koniecznie, gdyż bez owej wstępnej **pacyfikacji umysłów** napróżno usiłowalibyśmy znaleźć praktyczne gwarancje pokoju. Możemy nawet powiedzieć: **to byłoby oszustwo, oszustwo okropne w swych skutkach.**

Podporządkować siłę prawu, to znaczy przesąd nieodpowiedzialnego stosowania siły zastąpić wyższą, nie ulegającą przedawnieniu wartością prawa. Albowiem **prawo jest nietylko miarą, lecz i kośćcem cywilizacji a świat powinien iść naprzód a nie cofać się wstecz.** Siła była wyrazem barbarzyństwa, a nie prawo. Prawo bowiem jest **czynnikiem postępu.** Ale zasada „podporządkowania się prawu" nie może być słowem magicznem. Musi ona stać się **aktem uniwersalnym,** zdolnym do przebudowania świata, opartego dziś na systemie przemocy. A do tego konieczne są dwa dalsze warunki pokoju: szczerość rozbrojenia i sprawiedliwość arbitrażu.

Zdawałoby się, że gdzie jak gdzie, ale w sprawie rozbrojenia **opinja publiczna powinna być jak najbardziej jednomyślna.** Tymczasem w związku ze złożonem przez **Niemcy żądaniem równouprawnienia** zrodziły się niewyczerpane przeciwieństwa.

Konsekwencją i koroną wszelkiej organizacji pokoju, najwyższą gwarancją, bez której daremny byłby trud budowania gmachu prawa, bez której rozbrojenie byłoby szaleństwem a twierdzenie „si vis pacem para bellum" pozostałoby jedyną regułą bezpieczeństwa narodów — jest **arbitraż. Arbitraż przymusowy rozporządzający sankcjami, oparty na solidarności światowej.**

Artykuł kończy się uwagą, że, mimo iż wskazane w nim postulaty były wielokrotnie formułowane, przypominanie ich, jako jedynie skutecznych, nie jest bez pożytku.

Spółdzielczość polska za kordonem

Na drodze do utworzenia Banku

Jedną z najważniejszych dziedzin pracy społeczeństwa polskiego w Niemczech jest niewątpliwie organizacja spółdzielni p. n. „Związek Spółdzielni Śląskich" ostatnio przemianowany na ‚Związek Spółdzielni Polskich" a obejmujący w swoich ramach organizacyjnych wszystkie spółdzielnie bankowe i rolnicze w Prusach.

Największe nasilenie działalności polskiej roboty spółdzielczej odnieść należy do terenów pogranicznych. W Prusach Wschodnich mamy banki spółdzielcze w Olsztynie (Warmja) z filją mazurską w Szczytnie oraz 2 banki na Powiślu, w Sztumie i Kwidzyniu. Na pograniczu złotowsko - poznańskiem istnieją banki w Złotowie, Zakrzewie, Nowem Kramsku i Wielkiej Dąbrówce, wreszcie na Pomorzu Kaszubskiem bank w Bytowie. Na pozostałych terenach Rzeszy opiera się polska akcja kredytowa na dwóch bankach w **Berlinie i Bochum.** W r. 1930, w czasie, kiedy kryzys powodował załamanie się konjunktury gospodarczej, depozyty ludności polskiej wynosiły w ogólnej sumie **około 7 miljonów marek.**

Obecnie spółdzielnie polskie przechodzą poważny kryzys. Przyczyną jego nie jest jednakże ani konstrukcja organizacyjna banków, ani stosunek deponentów. Trudości te tkwią **w momentach natury politycznej.**

Każda spółdzielnia niemiecka na terenach pogranicznych, otaczana jest bardzo troskliwą **opieką pruskich czynników miarodajnych,** która wyraża się przedewszystkiem w ogromnych sumach funduszu t. zw. „Osthilfe". Pomoc ta dla polskich banków jest **zupełnie zamknięta,** wskutek czego są one w tych nad wyraz ciężkich czasach skazane na wyłącznie swoją i swoich klientów inicjatywę.

Nowym wyrazem tej inicjatywy są kroki Związku Spółdzielni Polskich ku utworzeniu **Banku Centralnego** — instytucji, któraby koordynowała wszystkie prace w dziedzinie spółdzielczości kredytowej. Projekt Banku Centralnego zdobył sobie uznanie ludności polskiej.

Największy sowizdrzał Włoch

Jak Florencja chowała maharadżę

W tych dniach zmarł w **Rzymie dziennikarz włoski Eugenio Checchi,** dożywszy 100 lat. Jeszcze na kilka miesięcy przed zgonem Checchi pracował w swoim zawodzie.

Checchi'ego nazwać można bezsprzecznie **największym humorystą i dowcipnisiem wśród dziennikarzy włoskich.** Specjalnością jego były **kawały prima-aprilisowe,** które go szeroko rozsławiły nawet poza granicami Włoch. Z niezwykłych dowcipów jego zaśmiewały się całe Włochy i mówiono o nich przez długie lata. Jednym z najsławniejszych był kawał, przygotowany na dłuższą metę. Oto w dzienniku „Gazzete d'Italia" ukazał się pewnego **dnia** duży artykuł, z którego florentyńczycy dowiedzieli się, iż wielki **radża Amha holla Bafore postanowił na dłuższy czas osiedlić się w ich mieście.** Biedny radża bowiem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas polowania, został ciężko raniony przez tygrysa i obecnie **pragnie ukończyć kurację we Florencji.**

W kilka tygodni później **doniosło pismo o przyjeździe maharadży.** Prawie codziennie ukazywały się długie artykuły o jego tajemniczem życiu w ukryciu, o prawdziwie indyjskim przepychu, jakim otacza się w swojej willi. Ze „specjalnych względów" na księcia hinduskiego miejsca jego zamieszkania bliżej nie określono. Przez całą zimę życie i pobyt maharadży był powszechnym tematem rozmów we Florencji. Pewnego dnia w marcu Checchi zapowiedział, że wreszcie **nadszedł wielki moment, kiedy maharadża przedstawia się swoim** drogim florentyńczykom. Następnego dnia ma on odbyć swój pierwszy spacer po ulicach miasta.

We Florencji zawrzało jak w ulu. Zapanowało powszechne poruszenie. Checchi tymczasem pertraktował ze sławnym aktorem Salvini w sprawie niezwykłego „występu gościnnego". Salvini miał **podczas zapowiedzianego spaceru odegrać rolę maharadży.** Cała Florencja utworzyła szpaler, kiedy egzotyczny książę pojawił się popołudniu na corso. Manifestowano na jego cześć.

Niestety nazajutrz maharadża „zachorował", tak iż poczciwym florentyńczykom nie mógł się już więcej pokazywać. Dnia 26 marca pismo ukazało się z **czarną obwódką.** Biedny radża umarł. Cała pierwsza strona pisma była poświęcona temu wydarzeniu. Równocześnie ukazała się wzmianka, że 31 marca o północy odbędzie się jego pogrzeb. Taki bowiem panuje zwyczaj w ojczyźnie maharadży.

Pogrzeb miał się odbyć z całym bajkowym przepychem Indyj. Dalej Checchi jako „zaufany" zmarłego maharadży zakomunikował wszystkim dorożkarzom w mieście, iż wszyscy, którzy zawiozą uczestników pogrzebu na miejsce wiecznego spoczynku za dwa liry, po pogrzebie otrzymają 20 lirów.

W ulewny deszcze o północy tysiące i tysiące ludzi wyjechało z miasta. Checchi bowiem jako miejsce pogrzebu wybrał okolicę najpustszą i najdzikszą, jaką mógł znaleźć w pobliżu Florencji. Przemoczeni do nitki, drżąc z zimna stali florentyńczycy w zimną noc w pustej okolicy i oczekiwali wspaniałego orszaku pogrzebowego, który jakoś nie nadchodził. Dopiero po długiej chwili przypomniano sobie, iż co dopiero nastał dzień 1 kwietnia i wściekli z niepyszna udali się nabrani w daleką drogę powrotną do miasta.

Duma Genui

Pielgrzymki do skrzypiec Paganiniego

Paganini, największy i najniesamowitszy mistrz skrzypiec wszystkich czasów, ujrzał światło dzienne w **Genui, przed 150 laty.** Niedawno poświęciliśmy tej dziwnej postaci dłuższą wzmiankę.

Dzisiaj zainteresujemy się **skrzypcami,** które pozostały po genjalnym skrzypku.

Cenny instrument, z którego Paganini wydobywał tak czarodziejską muzykę, **przechowuje magistrat miasta Genui w ratuszu.** „Zielona aSla', zwana także **„sala dei cimeli"** (sala klejnotów) jest miejscem, gdzie po wieczne czasy złożono skrzypce.

Były one **podarkiem wielkiego melomana generała Pino,** wewnętrz instrumentu widnieje wyryty napis: **„Joseph Guarnerius fecit Cremonae Anno 1742 IHS."** Tym instrumentem z ręki mistrza budowy skrzypiec drugi mistrz gry oczarował cały świat.

Witryna, w której skrzypce spoczywają, wybita jest błękitnym aksamitem, a zamykają ją **dwie pieczęcie burmistrza miasta.** Zezwolenia gry na tych mistrzowskich skrzypcach udziela miasto tylko w wyjątkowych wypadkach. Wówczas to stwierdzono, że instrument w swojem szczelnie zamkniętem ukryciu nie ucierpiał i nadal posiada wspaniały dźwięk. Niewielu jest artystów, którzy doznali zaszczytu gry na sławnych skrzypcach.

W ciągu ostatnich stu lat grali na nich tylko **Jarosław Kocian, Bronisław Hubermann, Vasa Prihoda i Bronisław Gimpel.** Nasz rodak Hubermann grał na nich podczas koncertu dobroczynnego na rzecz ofiar okropnego trzęsienia ziemi w Messynie. Po raz ostatni wyjęto skrzypce z witryny w r. 1926, kiedy Gimpel dawał swój koncert.

Od czasu do czasu pojawiają się w ratuszu genueńskim **bogaci Amerykanie, którzy ofiarowują za skrzypce krociowe sumy.** Sto tysięcy lirów, 50 tysięcy dolarów nieraz już ofiarowano. Lecz napróżno, Podobnie jak Mona Liza z Luwru, tak i skrzypce Paganiniego nie są na sprzedaż.

Są one największą dumą Genui.

Oryginalny wyścig



Na zdjęciu naszem widzimy oryginalny wyścig wózków rowerowych, urządzony na ulicy paryskiej Quai de Grenelle.

Gangsterzy amerykańscy

postarali się o zapasy

Urzędy celne w Stanach Zjednoczonych, do których należy walka ze szmuglem alkoholu, stwierdzają, iż w razie zniesienia prohibicji, **skonfiskowane a znajdujące się w magazynach celnych zapasy wina wystarczą na cały rok dla ogółu ludności Stanów, natomiast** zapasy likierów i wódek wystarczą na przeciąg około trzech tygodni, piwa zaś zaledwie na 5 dni.

Zwyczaje w sądach angielskich

Ciekawy proces i wyrok

Przyjęta oddawna w koronnych sądach angielskich jest zasada, iż **przestępstwo, za które poniesiona została kara, uważa się za wymazane z pamięci i wspomnieć o niem można tylko** w tym wypadku, jeśli ten, który je spełnił, sam uczyni je przedmiotem dyskusji. Tak więc prokuratorowi nie wolno np. wspomnieć w czasie rozprawy sądowej, iż oskarżony był już ongiś karany, a to w tym celu, by tego rodzaju oświadczenie nie wpływało na niezależność decyzji sędziów i ławy przysięgłych.

Nietylko w sądzie, ale **i w życiu prywatnem nie wolno Anglikowi wspominać bezkarnie** o tem, że znany mu Iks czy Ygrek znajdował się ongi w konflikcie z prawem.

Ale nietylko w tym kierunku różnią się pojęcia i uczucia Anglików, od pojęć, przyjętych w innych krajach. W Anglji np. **wspominanie o swoich zasługach dla ojczyzny uważane jest za gest wysoce niesmaczny,** a jeśli czyni to w sądzie oskarżony, może być pewny, że sąd i przysięgli zaliczą mu to na jego niekorzyść, nawet gdyby poparł swe słowa przedstawieniem dokumentów.

Ilustracją tych obyczajów i zasad może być proces, który toczył się niedawno w Londynie w sądzie karnym Old Bailey. W biurze inseratowem udziałowcem był Mr. Iks, który później wystąpił ze spółki, aby się usamodzielnić. Mr. Iks uprawiał podczas wojny rzemiosło szpiegowskie na niekorzyść Anglji, za co został skazany na **8 lat więzienia.** Partner Mr. Iksa wiedział **o** tem i poinformował klientów Iksa o jego przeszłości, dodając, iż człowiek tego rodzaju może z łatwością stać się recydywistą. Dowiedziawszy się o tem, Mr. Iks zaskarżył swego b. partnera **o dyfamację.** Dyfamator przedłożył sądowi dowody prawdy, a także i zaświadczenie, iż on sam odznaczył się podczas wojny na froncie bojowym.

Pomimo wszystko b. partner Mr. Iksa został **skazany na 15 miesięcy więzienia** za oszczerstwo. Ława przysięgłych głosowała w tym wypadku jednomyślnie. Cała zaś prasa angielska, opisując powyższą sprawę, podkreśliła z niemałem zadowoleniem wyrok sądu londyńskiego, jako przykład godności i t. zw. „fairness" sądów angielskich.

Wesoły kącik

SUMIENNY ZNALAZCA

— Cóż ci zależy na tem, aby odnosić do komisarjatu znalezioną chustkę?

— A bo widzisz, jest na niej supełek! Supełek ten ma może przypomnieć właścicielowi chustki coś niezmiernie dlań ważnego.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

5) Przedruk wzbroniony

Mniejsza z tem, co ona o sobie myśli. Ja ją maluję. Cudowna! Żałuję, że nie mam daru słowa, żeby ją odmalować metaforami. Ale spróbuję. Jasne, miękkie, puszyste włosy lśnią się jak blade złoto. Wielkie oczy mienią się, stosownie do oświetlenia i nastroju, to zielono, to złościście szaro. Niesposób uchwycić rzeczywistej barwy. Cera bywa biała jak śnieg i różowa jak brzoskwinia. Delikatnie wystające kości policzkowe poszerzają owal twarzy w sposób uderzająco uroczy. Pełne usta składają się ciągle do uśmiechu. Mała główka łączy się harmonijnie ze śliczną szyją, spływającą klasycznemi linjami w ramiona. Całość nie klasyczna, ale nieporównana. Pomimo pozornej delikatności i drobnej budowy — silna i zdrowa.

Na konkursie piękności nie przeszłaby z powodu buntowniczego, zadartego noska, a jednak ten piekielny nosek, taki niezgodny z ogólną harmonją twarzy, dodaje jej w oczach malarza specjalnego uroku. Cera jej, pomimo białości, ma jakieś oliwkowe tony, trudne do uchwycenia, a blaski wesołości i cienie smutku, grające w oczach dają poznać, że w duszy jej toczy się ciągle jakaś dziwna walka. Jak to uchwycić?

Kto ona jest? Wdowa. Bohaterka tragedji Rosji, jedna z tysięcy. Wyszła za mąż w czasie wojny jako bardzo młoda panienka i zdołała ujść z pogromu rewolucyjnego z życiem i klejnotami. Męża jej zamordowano, majątki skonfiskowano. Przed rokiem zamieszkała na stałe u swojej ciotki, która wyszła zamąż przed wielu laty za ambasadora włoskiego w carskim Petersburgu, Markiza della Fontana. Mają willę w Cannes na Croix de Garde. Ambasador jest zgrzybiałym staruszkiem, markiza — herodem — babą. Nadja kwitnie wśród nich jak kwiat, schowany w mchu. Nadja jest jeszcze bardzo młoda. Mniej więcej w wieku mojej pasierbicy, Doroty.

Ale wracajmy do portretu. Wszak młoda kobieta może interesować takiego tatusia jak ja tylko z malarskiego punktu widzenia.

Nadja przyzwyczaiła się już do swego odbicia w lustrze w czarnej sukni, ozdobionej chińskim potworkiem, rzeźbionym w jaspisie. Oczy jej są tego koloru co jaspis. Mam ja oto przed sobą: jaspis, złoto i perłowa macicę. Czarna suknia służy jako kontrast.

— Podoba się? — zapytałem.

— Pas mal... — ale widzę, że jest zadowolona.

— Musi księżna przyznać, że mężczyzna może mieć rację.

— Nie! Mężczyzna nigdy nie ma racji. Ja skapitulowałam nie przed mężczyzną, lecz przed artystą.

Po chwili zapytała:

— Co pan zrobi z tym portretem po skończeniu?

— Najprzód wystawię go w akademji Królewskiej w Londynie, a potem złożę księżnej w pokornym darze.

Podziękowała mi ze ślicznym uśmiechem, ale spostrzegłem, że się przeraziła, bo rzeczywiście, gdzie miała schować ten dar o wymiarach trzy stopy na cztery biedna wygnanka, nie mająca własnego domu?

— Może go księżna powiesić w willi Mirandzie.

Spojrzała na mnie mrużąc oczy.

— Pańskie obrazy są bardzo cenne?

Zaprzeczyłem skromnie ruchem głowy. Naturalnie zrozumiała.

— Wyjeżdżając z domu zabieram wszystkie swoje rzeczy z sobą. Nie zostawiam nic w Mirandzie.

— Czy markiza...?

— Zawiesi pan mój portret u siebie — rzekła. — I pozwoli mi go pan odwiedzać.

— Księżno — rzekłem — dom mój należy do pani.

— Roześmiała się i zacytowała hiszpańskie powiedzenie: **„A la disposition de Usted".**

— Ostrzegam — zaśmiałem się — że jeżeli księżna będzie mnie prowokowała, to powtórzę to, co powiedziałem bez żadnych ogródek po naszemu, po angielsku — i obojgu nam będzie okropnie przykro.

— Ach! Więc oświadczyny! — zawołała wesoło.

— Co księżna chce, byleby tylko siedziała spokojnie.

— Traktują mnie tutaj jak rzecz — poskarżyła się żałośnie.

— Posągi są rzeczami, a jednak się przed niemi pada na kolana.

— Cha! cha! cha! — zaśmiała się srebrzyście.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szkolnictwo powszechne

rozwija się bez przerwy

W świetle cyfr i porównawczych zestawień

W swoim czasie prasa opozycyjna narobiła wielkiego alarmu z powodu cyfr, dotyczących realizacji szkolnictwa początkowego w Polsce, ogłoszonych w zeszycie specjalnym VII-ym „Wiadomości Statystycznych" p. t. „Statystyka oświaty i kultury". Z danych tych wynikało, że procent dziatwy, uczęszczających do szkół początkowych wzrastał stale od r. 1922-23 aż do r. 1928-29.

Gdy w roku 1922-23 liczba dzieci w wieku szkolnym (7—13 lat) wynosiła 4.852 tysięcy — do szkół uczęszczało 3.345 tys. czyli 68,9 proc.)W r. 1928-29 liczba dzieci w wieku szkolnym wynosiła 3.829 tys., — liczba uczęszczających do szkół 3.572 tys. czyli 93,3 proc. Warto pamiętać, że liczba dzieci w wieku szkolnym obliczona została szacunkowo, na podstawie danych spisu powszechnego z r. 1921 oraz spisu dzieci z r. 1921 przy uwzględnieniu wymieralności i emigracji.

Liczba uczniów obejmuje uczniów szkół powszechnych, ćwiczeń, preparand, szkół specjalnych oraz niższych klas (do III-ej włącznie) szkół średnich ogólno-kształcących, bez względu na wiek. Gdy tedy od r. 1922-23 do roku 1928-29 widzimy stopniowy i ciągły wzrost procentu dziatwy uczęszczającej do szkół, — w latach następnych wykazano zmniejszenie się tego procentu. Gdy w roku 1928-29 wynosił on 93,3 proc., w roku następnym miał się zniżyć do 92,3 i dalej aż do 90,8 proc.

Cyfry te dały jednemu z posłów Str. Narodowego, uchodzącego za wielkiego „speca" w sprawach szkolnictwa, asumpt do zamieszczenia alarmujących artykułów na szpaltach swej prasy. Treść tych artykułów sprowadzała się do „zarzutu", że przy rządach „sanacyjnych" oświata w Polsce rzekomo „cofa się", liczba dziatwy w wieku szkolnym rzekomo „obniża się", a blisko pół miljona dziatwy rzekomo rośnie na analfabetów.

Ale oto dnia 5 listopada ukazał się zeszyt 31 „Wiadomości Statystycznych". Na str. 608, dział 11-ty „Różne", znajdujemy taką **informację:**

„W związku z dokonanem przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tymczasowem opracowaniem wyników spisu dzieci, przeprowadzonego przy powszechnym spisie ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., Główny Urząd Statystyczny dokonał rewizji szacunku liczby dzieci w wieku obowiązku szkolnego, przerachowując wyniki spisu dzieci wstecz na podstawie tablic wymieralności.

Nowootrzymane wyniki różnią się od szacunków poprzednich, skutkiem tego wynika konieczność poprawienia liczb, dotyczących realizacji nauczania początkowego w latach szkolnych 1925-26—1930-31".

Jakże wyglądają te poprawione cyfry w interesującym nas okresie?

W r. 1925-26 było dzieci w wieku szkolnym **3.898 tys.**, uczęszczało do szkół **3.354 tys., czyli 86 proc.** W roku 1931-32 — dzieci było 4.638 tys., do szkół uczęszczało 4.335 tys. czyli 93,9 proc. Absolutny wzrost liczby dzieci, uczęszczających do szkół od r. 1925-26 do r. 1931-32 wynosi tedy 891 tys., procentowy — 7,9 proc.

Tak więc, w ciężkim okresie kryzysowym liczba dzieci, uczęszczających do szkół **wzrosła blisko o miljon,** procentowo zaś — **blisko o 8 proc.** Jeszcze lepiej cyfry te wyglądają, jeśli chodzi o poszczególne grupy województw.

W województwach centralnych liczba dzieci uczęszczających do szkół wynosiła w r. 1931-32 — 94,4, w woj. poznańskiem i pomorskiem — **101,8 proc.**, na Śląsku — 101,4, w woj. południowych — 98,6 proc. Tylko woj. wschodnie wykazują niski stosunkowo procent — 79,2.

Zaznaczyć należy, że w niektórych województwach (zachodnich) cyfra dziatwy, uczęszczającej do szkół powszechnych i niższych klas ogólnokształcących przekracza 100 proc. (101,8—101,4). Objaśnia się to tem, że do szkół uczęszcza pewna ilość dziatwy wcześnie rozwiniętej, a więc — poniżej wieku szkolnego (np. sześcioletniej) i pewna ilość — zapóźnionej w rozwoju, a więc przekraczaj. wiek szkolny.

Widzimy tedy, że nietylko procentowo realizacja szkolnictwa powszechnego **postąpiła znacznie naprzód** w ciągu ostatniego sześciolecia rządów „sanacyjnych" i to, pomimo kurczenia się budżetu wydatków państwowych. Oczywiście pocieszające cyfry będą przemilczane przez opozycyjnych „speców". Umieją bowiem oni tylko krakać.



„Mundury" w kościele

Ordynarjat archidjecezji kolońskiej wydał w dniach ostatnich rozporządzenie, na mocy którego **nie wolno zjawiać się w kościele na nabożeństwie w uniformach partyjnych** ani z odznakami partyjnemi — bez względu na to, o jaką chodzi partję. Zakaz ten odnosi się nie tylko do udziału w nabożeństwach całych formacyj umundurowanych, ale i do poszczególnych osób.

Z Szczypiorna do Kalisza

Przeniesienie zwłok legjonistów

W dniach 26 i 27 b. m. odbędzie się w Kaliszu wielka uroczystość przeniesienia zwłok więźniów-legjonistów, zmarłych w Szczypiornie, oraz złożenia ich w mauzoleum, wzniesionem na miejskim cmentarzu w Kaliszu.

Program tej uroczystości, urządzanej przez oddział Związku Legjonistów w Kaliszu przewiduje wydobycie zwłok na cmentarzu w Szczypiornie oraz eksportację zwłok z kaplicy wojskowej do kościoła w Kaliszu. Drugiego dnia odbędzie się w Kaliszu plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Legjonistów, poczem z kościoła św. Józefa wyruszy kondukt pogrzebowy na cmentarz miejski. Trumny zmarłych zostaną udekorowane Krzyżami Niepodległości. Według programu, na cmentarzu wygłoszą przemówienia ks. prałat Janowski, prezes Sławek oraz prezes okręgowego Związku Legjonistów w Kaliszu p. Wróblewski.

Program uroczystości przewiduje przyjazd do Kalisza Pana Prezydenta Rzplitej oraz obecność Jego na cmentarzu.

Znamienne

Sowiety w szkołach święcą niedzielę, Boże Narodzenie i Wielkanoc

Dekret rządu sowieckiego, ustalający rozkład zajęć w szkołach, zawiera niezwykle **sensacyjne szczegóły:** Np. szkoły wiejskie będą czynne przez 6 dni w tygodniu, mając 7-my dzień odpoczynku, ponieważ wieś sowiecka po dziś dzień świętuje niedzielę. Wakacje zimowe będą trwały od 1 do 15 stycznia, wiosenne zaś mogą się rozpocząć między 20 marca a 20 kwietnia w zależności od względów klimatycznych. Należy zwrócić uwagę, że podczas wakacyj zimowych przypadają święta Bożego Narodzenia według starego stylu, zaś podczas „ruchomych wakacyj wiosennych" przypadają również ruchome Święta Wielkanocne. Powyższe zarządzenie należy uważać za poważne, choć w nieoficjalnej formie uczynione, ustępstwo rządu sowieckiego wobec **religijnie usposobionych mas chłopskich.**

Stosunki handlowe polsko-włoskie

na najlepszej drodze rozwoju

W dniu 19 b. m. odbyło się nadzwyczajne **walne zebranie Izby Handlowej Polsko-Italskiej w Warszawie,** celem powitania nowego ambasadora włoskiego, p. Giuseppe Bastianini. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych, członkowie izby i przedstawiciele prasy. Ambasadora Włoch, powitał dłuższem przemówieniem w języku włoskim prezes Izby, **Franciszek ks. Radziwiłł.**

Następnie wiceprezes Izby inż. **Renato Sambri** w doskonale opracowanym referacie przedstawił **rozwój stosunków handlowych między Polską a Włochami.** Mówca stwierdził, że wymiana towarowa między oboma narodami datuje się już od zamierzchłych czasów i duży jej rozwój widzimy w wiekach średnich. Referent przypomina, że **początek przywozu owoców włoskich do Polski przypada na czasy królowej Bony.** Dużą rolę odgrywali w Polsce **bankierzy włoscy,** którzy m. in. niejednokrotnie pożyczali większe sumy na prowadzenie wojen.

Odrodzona Polska zawarła w maju 1922 traktat handlowy z Italją. Obroty handlowe między obydwoma państwami były początkowo małe, dopiero w końcu roku 1926 rozpoczął się na większą skalę **wywóz węgla polskiego do Włoch,** a równocześnie wzrósł **import owoców italskich do Polski.** W ostatnich trzech latach obroty handlu zagranicznego polsko-włoskiego kształtowały się w tysiącach złotych następująco: r. 1930 — wywóz z Polski 31.390, przywóz do Polski 70.272, r. 1931 — wywóz 36.200, przywóz 50.479, r. 1932 (8 miesięcy) 22.137 — 19.787. Jak wynika z tych cyfr, w ostatnich dwóch latach **przywóz włoski do Polski stale spada, podczas** gdy równocześnie **eksport polski lekko wzrasta.** Naogół wywóz Włoch do Polski stanowi około 1 proc. całego ich eksportu, podczas gdy wywóz Polski do Italji — ca 3 proc. całego eksportu polskiego.

Wiceprezes, inż. Sambri wyliczył następnie główne artykuły wzajemnej wymiany towarowej, omówił działalność kapitału włoskiego w Polsce i zakończył swój ciekawy referat życzeniem, ażeby stała przyjaźń między oboma krajami, oparta na wspólnych tradycjach i ideałach ujawniła się także w całej pełni na odcinku gospodarczym.

Po pożegnaniu ambasadora i zaproszonych gości, odbyło się posiedzenie członków Izby, które przez aklamację powołało na swego prezesa honorowego ambasadora Italji, p. Giuseppe Bastianini, a do zarządu nowego radcę handlowego ambasady, p. Franco Pietrabissa.

Redaktor „Robotnika" skazany na 3 mies. więzienia

Walka PPS. z dr. Edmundem Wielińskim, wiceprezydentem miasta Łodzi

W dniu 21-ym bm. sąd okręgowy w Warszawie przeprowadził dwie rozprawy karne przeciwko redakcji „Robotnika" w osobie redaktora odpowiedzialnego p. **Wacława Czarneckiego,** którego oskarżył **wiceprezydent m. Łodzi dr. Edmund Wieliński,** jeden z najwybitniejszych do niedawna członków P. P. S., o zniesławienie w druku, popełnione przez umieszczenie w „Robotniku" dwóch artykułów w dniu 31-ym marca i 3-im kwietnia rb.

Oskarżonego bronił **adwokat Benkel,** a oskarżyciel dr. Wieliński popierał oskarżenie osobiście. W charakterze świadków wezwano **prezydenta i wiceprezydenta m. Łodzi pp. Ziemięckiego i Rapalskiego** oraz **ławnika Purtala,** którzy mieli zeznawać o wydrukowanie obu **artykułów.**

W sprawie o pierwszy artykuł wydrukowany w „Robotniku" dr. Wieliński sprzeciwił się dopuszczeniu świadków, popierając stanowisko swoje dłuższym wywodem prawnym. Sąd po naradzie postanowił uchylić poprzednią swoją decyzję i nie przesłuchiwał świadków, a po zapoznaniu się z meritum sprawy **skazał red. Czarneckiego na 1 miesiąc aresztu** i na poniesienie kosztów sądowych, oraz wydatków oskarżyciela prywatnego, pozostających w związku ze sprawą.

W sprawie o **drugi artykuł** zeznawali świadkowie obrony, oraz świadek oskarżyciela **inż. Jędrzej Moraczewski,** który w dłuższem rzeczowem zeznaniu zaprzeczył najkategoryczniej **twierdzeniom „Robotnika", jakoby miał nakłaniać dr. Wielińskiego do rozbicia PPS. i obiecywać mu za to przyjęcie do Związku Związków Zawodowych.** Inż. Moraczewski zeznał, że nigdy z dr. Wielińskim na ten temat nie rozmawiał **z PPS. walczy, gdyż uważa to stronnictwo za szkodliwe dla klasy robotniczej i dla polskiego życia państwowego, ale stwierdza równocześnie, iż to wszystko, co pisał w tej sprawie „Robotnik" jest nieprawdą.**

Oskarżyciel dr. Wieliński w dłuższem przemówieniu oskarżycielskiem przedstawił sądowi szereg wyroków sądowych, z których wynika, że **wszyscy, którzy oskarżali magistrat łódzki o najcięższego kalibru przewinienia — sprawy wygrali, a jeszcze obecnie prokuratura łódzka prowadzi śledztwo przeciwko kierownictwu wydziału podatkowego magistratu o łapownictwo.**

Sąd skazał red. Czarneckiego w drugiej sprawie na dwa miesiące więzienia, poniesienie kosztów i umieszczenie treści tego wyroku na swój koszt w dzennikach.

Oszczerstwem chcą zwalczać Zw. Strzelecki

Kłamstwo ma krótkie nogi

Pomorska prasa stronnictwa Narodowego a za nią cała prasa endecka w Polsce rozpisywała się szeroko o zajściach w Węgrowie pod Grudziądzem.

Za „Słowem Pomorskim" poszły „Pielgrzymy" i „Goniec Pomorskie". Posypały się szumne i soczyste tytuły — „Strzelcy" hulają i terroryzują spokojną ludność wiejską Pomorza".

W sprawie tej nie zabraliśmy odrazu głosu chcąc na miejscu sprawdzić ile w podawanych artykułach jest prawdy w tem, że „bohaterami" zajść są członkowie Związku Strzeleckiego. Po **dokładnem sprawdzeniu** okazało się, że podana przez prasę stronnictwa narodowego wiadomość jakoby napadu dokonali „Strzelcy" jest wierutnem kłamstwem, a całą wiadomość podano li tylko w celu szkodzenia organizacji strzeleckiej.

Sprawa w świetle prawdy i przeprowadzonych dochodzeń przedstawia się następująco. Dwóch młodych łobuzów upiwszy się nabrali animuszu i zaczepili niejakiego Berenta, chcąc od niego papierosów. Berent widząc pijanych osobników zdecydowanie chciał się ich pozbyć przyczem przy szamotaniu się z nimi urwano mu łańcuszek od zegarka. Pijacy potem zaczepili Józefa Atamana, idącego ze swoją matką i również od niego zażądali papierosów i wyrwawszy mu z ręki paczkę tytoniu zbiegli. Po drodze do Grudziądza zaczepili jeszcze kilka osób, aż wreszcie w Grudziądzu zostali zaresztowani.

Cała sprawa ma charakter łobuzerskiego wybryku pijaków, **nie mając nic wspólnego ze Strzelcem.** — Nadomiar, jak nam wiadomo jakiś prowokator, prawdopodobnie zarazem informator „Słowa potwarczego' 'inspirował ludność wsi, aby mówiła, iż Strzelcy wywołali tę pijacką awanturę. Również kłamstwem jest, że sołtys Aleksandrowicz musiał tych łobuzów przy pomocy kilku silnych gospodarzy wyrzucać ze wsi.

Z napadu, rewolwerów, teroru, pobicia ludzi, popłochu i Strzelców nie pozostało ani śladu, natomiast pozostała tylko niecna robota „Słowa Pomorskiego", chcąca zniechęcić ludność pomorską do organizacji, której jedynym celem jest obrona granic Polski.

Tytoń, gilza i palacz

Biada obrazom, których rama jest bardziej wartościowa, aniżeli malowidło. To samo można powiedzieć o papierosie, składającym się z gilzy i tytoniu. Oczywiście, pokątni handlarze „szwarcówek" starają się zachęcać palaczy przedewszystkiem gilzą, dlatego też mimo brudnych rąk pracowników potajemnych fabryk „szwarcówek" ubierają te ostatnie bardzo często w najbardziej kolorowe i fantazyjne gilzy. Ale inteligentny palacz wie, że ta fantazyjna czy kolorowa gilza była miętoszona w spotniałych rękach, że leżała na brudnym stole, czy podłodze, że tytoń w tej gilzie został zasklepiony śliną gruźlika, czy chorego na raka lub inną straszliwą chorobę. Dlatego też barwa gilza „szwarcówki" przypomina najbardziej gorączkowe wypieki na twarzy obłożnie chorego Porównanie to jest tembardziej słuszne, że — jak wiadomo — „szwarcówki" zrujnowały zdrowie już niejednego człowieka

Są one przecie najlepszymi roznosicielami bakteryj wśród ludzi. A M D.

Epilog morderstwa w Kawęcinie pod Swieciem

Przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu toczyła się sprawa przeciw **Kazimierzowi Marjańskiemu, oskarżonemu o morderstwo śp. Horwata z Kawęcina.**

Marjański wespół ze swym ojcem zatrudniony był w majątku w Kawęcinie. Skutkiem zauważonych kradzieży, rządca p. Bąd wydalił Marjańskiego z pracy. Niezadowoleni z takiego obrotu sprawy Marjańscy przyszli do kancelarji i wszczęli awanturę a w chwili kiedy urzędnik Horwat chciał ich usunąć z pokoju, Kazimierz Marjański zadał Horwatowi nożem trzy śmiertelne rany. Sąd Okręgowy w Grudziądzu skazał zabójcę na 12 lat ciężkiego więzienia. Na skutek wniesionej apelacji Trybunał rozpatrzył sprawę ponownie skazując Marjańskiego na 7 lat więzienia.

Groźna szajka bandytów z pow. chełmińskiego — w rękach policji

Przed paru dniami *trzech nieznanych osobników usiłowało włamać się do majątku Gołoty* w pow. chełmińskim, przyczem zostali jednak spłoszeni przez miejscowego stróża nocnego Grocholskiego oraz urzędnika gospodarczego Dobrowolskiego i ostrzeliwując się z krótkiej *broni palnej zbiegli do wąwozu Szymborn.*

W wyniku wdrożonych dochodzeń policja przytrzymała trzech osobników podejrzanych o ten czyn, którzy są ponadto podejrzani o usiłowany napad na robotników Franciszka Ladeckiego i Bergmana z Chełmna w dniu 16 bm., oraz o usiłowaną kradzież cukru z wagonów w cukrowni Unisław.

Przytrzymani nie przyznali się do zarzuconych im czynów, zostali jednak w wypadku usiłowanej kradzieży cukru rozpoznani przez stróża cukrowni Lewandowskiego Szczepana z Czarza jako ci, którzy usiłowali kradzieży tej dokonać.

Stwierdzono, że w wszystkich wyżej wymienionych wypadkach osobnicy ci byli uzbrojeni w rewolwery. Osobnikami tymi są: 1) *Adamski Antoni lat 26,* zam. w Wybczu pow. toruński; 2) *Okoński Bronisław,* lat 28 zam. w Grzybnie pow. chełmiński i 3) *Piotrowski Władysław lat* 27 zam. w Kijewie Król. pow. chełmiński.

Wszystkich odstawiono do sędziego śledczego w Chełmnie. Gdy osadzono ich przedtem w areszcie policyjnym w Unisławiu, rozkuł się z kajdanek Okoński i usiłował wyłamać się z aresztu zapomocą wybicia dziury w murze, w czem przeszkodził mu jednak zbudzony komendant posterunku PP.

Nowy król kręglarski okręgu pomorskiego

Ub. niedzieli wieczorem, odbyło się w wielkiej sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy uroczyste zakończenie czterodniowych walk o godność króla kręglarskiego okręgu pomorskiego. Turniej, zorganizowany przez Pomorski Okr. Zw. Klubów Kręglarskich zgromadził 73 współzawodników z Bydgoszczy, Inowrocławia, i innych miast pomorskich. Każdy z zawodników wykonał po 300 rzutów, kulając na dwóch dwutorowych kręgielniach: Luckwalda i Resursy Kupieckiej.

Tytuł króla kręglarskiego na rok bieżący zdobył p. Edmund Mowiński („Grzmot"), który uzyskał 2.108 punktów. I. rycerzem został p. Wąsikowski („Złota Kula"), osiągając 2.103 pkt. zaś drugim rycerzem p. Gertig („Policja") zdocywca 2.083 pkt.

Przed wręczeniem złotego kańcucha królewskiego p. Mowińskiemu, prezes POZKK. p. red. Formański wygłosił okolicznośc. przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Po proklamowaniu króla przemawiali pp.: kom. Fąferek (im. Klubu polic.), prezes „Kręglorzutu" — Mróz, prezes „Poczty" nacz. Deja, Laska („Grzmot"), król Mowiński, Michalik, Sporny i inni. Na zakończenie uroczystości odbył się wieczorek towarzyski.

* * *

W niedalekiej przyszłości rozpoczną się w Bydgoszczy z zainteresowaniem oczekiwane zawody kręglarskie o tytuł mistrza miasta, na które Miejski Komitet WF. i PW. wyznaczył szereg cennych nagród, tak dla zwycięzców indywidualnych jak i zespołów.

Higjena dziecka

Ciałko dziecka wymaga nieustannej a troskliwej opieki i pielęgnacji, delikatny bowiem naskórek dziecięcy stale jest narażony na najrozmaitsze niebezpieczeństwa, a co za tem idzie, na szereg przykrych dolegliwości. Uniknąć i zapobiec tym dolegliwością można tylko przez umiejętne pielęgnowanie dziecka odpowiedniemi środkami higjeny dziecięcej, w pierwszym zaś rzędzie przez stosowanie właściwego mydła i pudru. Mydło dla dzieci winno być silnie przetłuszczone, a spreparowane z najczystszych tłuszczów, perfumowane zaś subtelnym zapachem z olejków naturalnych, a zatem winno być całkowicie wolne od długów niezwiązanych. Puder zaś winien zawierać właściwe składniki chemiczne, być delikatny jak pyłek, a przytem skuteczny.

Tym wszystkim **właściwością** idealnie odpowiadają **Puder I Mydło Bébé Szofmana,** od lat przeszło 30 najbardziej rozpowszechnione i nieustannie ulepszane środki do pielęgnowania ciałka dziecięcego, **Puder, Mydło i Krem Bébé Szofmana** są najbardziej nowoczesnymi i najbardziej skutecznymi środkami higjeny dziecięcej. Dr. S. A.

Lipnica, pow. chojnicki

— **Obchód święta Niepodległości.** Po poranku szkolnym 11 listopada obchodziły towarzystwa i związki święto Niepodległości w niedzielę 13 listopada. Po zbiórce na dziedzińcu szkolnym z orkiestrą na czele wyruszono do parafjalnej wioski Borzyszków, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo i defilada. Dobrze prezentował się nasz młody Oddział Związku Strzeleckiego prowadzony przez ob. Stanisławskiego. Wieczorem odbyła się akademja na sali p. Lipińskiego, urządzona przez szkołę, a prowadzona przez p. Kąkola, miejscowego nauczyciela. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna. Sala na wieczornicy była zapełniona.

— **Targi małe.** We wtorki odbywają się w naszej gminie małe targi. Największe zainteresowanie jest prosiakammi. Ostatni wtorek był pod tym względem b. ruchliwy, gdyż zjechało się z okolicznych wiosek około 20 furmanek z prosiakami. Ceny są wyższe, niż w Chojnicach.

— **Zebranie Radców sierot.** W piątek 18 bm. odbyło się u nas zebranie Radców sierot pod przewodnictwem p. naczelnika sądu grodzkiego Skrodzkiego z Chojnic. ebranie odbyło się w związku z rokami sądowemi, które przez cały tydzień co 2 miesiące w Lipnicy załatwiają sprawy cywilne i opiekuńcze, co bardzo zmniejsza koszt tutejszej ubogiej ludności. Na zebranie Radców sierot przybyli okoliczni księża, nauczyciele, sołtysi i radcy sierot. Miejscowy lekarz sejmikowy p. dr. Staszkiewicz przedstawił pracę i cel Pow. Ośrodka Zdrowia. P. kierownik szkoły M. Jarzębski wygłosił piękny referat pt. „Dom rodzinny a szkoła", poczem p. wójt J. Słomiński mówił o wyborze i zatwierdzeniu radców sierot, ich ważności pracy oraz o zainteresowaniu się sprawa bezrobocia.

Sprawozdanie Banku Polskiego za trzeci kwartał rb.

Ukazało się w druku **sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Polski za III-ci kwartał rb.,** opracowane przez **biuro ekonomiczne Banku Polskiego** w języku francuskim i angielskim.

Sprawozdanie to zawiera szereg danych dotyczących ogólnej działalności naszej instytucji emisyjnej, banków państwowych i prywatnych, jak również podaje cyfry statystyczne z zakresu rozwoju produkcji handlu i cen oraz papierów procentowych.

Obniżenie taryf niemieckich i holenderskich na przewóz drzewa z Polski

Począwszy od dnia 29 października wprowadzona została w Niemczech **specjalna ulgowa taryfa przewozowa na drzewo D. 41,** w tranzycie z Polski do Holandji, obniżająca dotychczas obowiązujące stawki taryfowe na **przewóz drzewa z Polski o 39 proc.**

W związku z powyższą taryfą **koleje holenderskie wydały specjalną taryfę nr. 17 B,** związaną z poprzednią taryfą, wprowadzającą znaczne obniżenia stawek przy przewozie drzewa do portów holenderskich. **Przeciętna zniżka wynosi około 20 proc.**

Podczas gdy w ten sposób **koleje zagraniczne starają się ściągnąć transporty towarów z Polski,** to u nas nic jeszcze nie słychać o dostosowaniu nadmiernie wysokich taryf kolejowych do niskiego poziomu cen towarów artykułów masowych.

Harcerska konferencja żeglarska

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie V-ta harcerska konferencja żeglarska. Na konferencji tej omówione zostaną dotychczasowe prace drużyn żeglarskich, oraz program harcerstwa żeglarskiego na najbliższy okres.

Żeglarskie jednostki harcerskie (drużyny i. zastępcy) poza zwyklemi dziedzinami pracy harcerskiej uprawiają również sporty wodne, jak żeglarstwo, wioślarstwo i pływanie. W ciągu ostatnich dwóch lat harcerstwo wodne w Polsce rozszerzyło znacznie zakres swej działalności. Podczas gdy w roku 1930 liczyło ono tylko 400 harcerzy, obecnie mamy w Polsce około 4 tys. harcerzy wodnych, zgrupowanych w 120-tu jednostkach.

Tczew

— **T. C. L. przy pracy.** Ostatnio odbyło się walne zebranie Tow. Czyteln Ludowych. Jak wynika ze sprawozdania bibljotekarki, p. prof. Władczyna w roku sprawozdawczym przeczytano 8537 książek. Ogółem z usług czytelni korzystało 242 osoby. Powiat posiada 24 bibljoteki, 2138 książek i 728 czytelników.

— **Zasłużona kara.** Sąd okręgowy w Stargardzie skazał niejakiego Józefa Suskiego za obrazę p. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego na 8 miesięcy więzienia.

— **Za zabójstwo** eksnarzeczonej Rozalji Ziółkowskiej z Klonówki skazany został Emil Ostrowski na 2 lata więzienia. Sąd przyjął, że Ostrowski nie popełnił rozmyślnego zabójstwa, a zastrzelił Ziółkowską z niedbalstwa.

KRONIKA

czwartek 24 listopada

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Klemensa pap.
Czwartek Jana od Krzyża

— **Stan wody w Wiśle z dn. 22 .11.:** Zawichost +0.76, Warszawa +0.80, Płock +0.62, Toruń +0.61, Fordon +0.69, Chełmno +0.57, Grudziądz +0.80, Korzeniewo +1.03, Piekło +0.24, Tczew +0.15, Einlage +2.04, Schiewenhorst +2,24.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 23 bm. apteka Pod Orłem Rynek Staromiejski. **Na Bydgoskiem** Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22.30); na **Mokrem** Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki **15.**

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa, 23 b. m o godz 20 — „Królewski jedynak".

Czwartek, 24 b. m. o godz. 20 — „Ułani ks Józefa".

Piątek, 25 b. m. o godz. 20 — „Ułani ks. Józefa".

Repertuar kin:

Światowid — „Romans z porucznikiem".
Palace — „Patrol".
Mars, ul. Warszawska — „Blond Venus" z Marleną Dietrich.
Lux, ul. Strumykowa — „Morderstwo przy Rue Morgue".
Corso — „Uchwycona szajka".

Z miasta

— **Z życia Toruńskiego Klubu Szachistów.** Klub zawiadamia Szan. Członków i Sympatyków, że w dniu 26 b. m. o godz. 19,30 odbędzie się walne zebranie w cukierni „Savoy". (8408

— **Roczne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi** odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Warszawskiej 14, I ptr. we wtorek, 29 listopada 1932 r. o godz. 17 O liczny udział Członków Towarzystwa i Sympatyków prosi Zarząd. 8409

— **Dancing w Pomorzance.** „Koło Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu urządza w środę, dnia 23 listopada br. o godz. 21 dancing w Pomorzance. Wstęp 1 zł. Dochód przeznaczony na wyjazd Harcerzy do Gödölö na Węgrzech

— „**Ciągłość cywilizacji rzymskiej**". W dzisiejszych czasach ciężkiego kryzysu słyszy się nader często głosy o upadku współczesnej cywilizacji. Jeżeliby nawet prawdą było, że zachwiane są podstawy współczesnego życia to jednak nasunie się pytanie, czy to życie nie ma głębokich fundamentów, które ostawały się, choć zawieruchy dziejowe zdawały się niszczyć wszystko. Tą głębszą podstawą naszego życia to pokłady cywilizacji rzymskiej, których nie zniszczyły najazdy barbarzyńskie w średniowieczu, i które napewno wytrzymają wiele wstrząsów współczesnych. O tej ciągłości cywilizacji rzymskiej poprzez średniowiecze, mówić będzie prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Zygmunt Wojciechowski w ramach odczytów, urządzanych przez Powszechne Wykłady Uniwersytetu Poznańskiego. Wykład taki odbędzie się 8 grudnia w Toruniu (Gimnazjum im. Kopernika). Będzie to jedyny odczyt Powszechnych Wykładów w okresie adwentowym. Następne wykłady odbędą się dopiero w Wielkim Poście. Wstęp na wykład wynosi 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— **Kino szkolne** wyświetla w kinie „Światowid przepiękny film lotniczy „Patrol": w dniu 24 b. m. dla szkół żeńskich, 25 b. m. dla szkół męskich. Początek przedstawień o godzinie 14,45. (8417)

— **Ile listów wysyła Toruń?** Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w naszem mieście w ubiegłym miesiącu ilustrują następujące cyfry: wysłano listów z Torunia 799.000; listów poleconych i wartościowych 21.000 paczek 4.500; przesyłek za pobraniem 1.800; przekazów pocztowych i telegraficznych 9.217 na sumę zł 750.000; wpłat i wypłat PKO. 14.670 na sumę 1.400.000; czasopism wysłano z Torunia 208.000; telegramów 2.600; rozmów telefonicznych uskuteczniono w ub. miesiącu 400 tys. miejscowych, 14.000 zamiejscowych. Nadeszło do Torunia 430.000 listów; 27.000 poleconych; 5.000 paczek; 10.300 przekazów pocztowych i telegraficznych na sumę 632.000; wpłat i wypłat PKO 3.860 na sumę 400.000. Czasopism nadeszło do Torunia 52.000; telegramów 2.300.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,70 do 1,90; jajka mdl. 2,20—2,50; śmietana litr 1,60; warzywo: fasola 0,30; kapusta biała 0,10 do 0,15; brukselska 0,40; szpinak 0,30; ziemniak: 2.60—3.20 ctr.; jabłka 0.30—0.60; za drób płacono: gęsi 5—7.50; kaczki sztuka 2,50—4; indyki 4—6; kury 1,50—2.50; na targu mięsnym ceny bez zmian. Na targu rybnym płacono za: szczupaki 0,80—1; sandacze 1,80—2; karpie 1,20; okonie 0,70; ryby białe 0,50. Ruch średni.

— **Zgony.** Dnia 22 listopada 1932 r. zmarli w Toruniu: Adam Olbratowski, ur. 17 11. 1932 Benjamin Iwański, ur. 8 7. 1883; Teresa Jasnowska, ur. 1 6. 1932 r.

Chmurno i mglisto

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 listopada b. r.: naogół chmurno i mglisto, z niewielkiemi przejaśnieniami. Możliwe słabe opady. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Miejski Komitet LOPP. przy pracy

Akcja LOPP. i OPG. na terenie miasta Torunia

Celem zapewnienia intensywnej i ciągłej pracy Zarząd Komitetu Miejskiego LOPP na ostatniem swem zebraniu opracował szczegółowy program działalności Miejskiego Komitetu na czas do 30 czerwca 1933 r. Uchwalony przez Komitet Miejski, program działalności obejmuje następujące działy: organizacja nowych kół, propaganda, wyszkolenie, organizacja drużyn OPG., oraz akcja w zakładach przemysłowych i w stowarzyszeniach.

Głównym dążeniem Komitetu w dziedzinie organizacyjnej będzie nietylko utrzymanie dotychczasowego stanu poszczególnych kół tak pod względem liczebności członków, jak i pod względem ich aktywności, ale i organizowanie sił nowych. W dziedzinie propagandy Komitet przewiduje w pierwszym rzędzie zorganizowanie szerszej akcji propagandowej przez umożliwienie szerokiemu ogółowi nabywania popularnych książek z dziedziny OPG. i OPL. Dalej Komitet przewiduje wydanie tabliczek propagandowych, sporządzenie przezroczy dla kin itd. itd. Szeroko i wszechstronnie obmyślana akcja w dziedzinie modelarstwa lotniczego przyczyni się niewątpliwie do rozwoju i wzrostu kół modelarskich w poszczególnych szkołach.

Jednym z najważniejszych bodaj działów programu pracy Miejskiego Komitetu jest **dziedzina wyszkolenia.** Komitet miejski, doceniając znaczenie kursów tak informacyjnych z dziedziny OPL i OPG jak instruktorskich, przystąpi niebawem do zorganizowania szeregu kursów w poszczególnych zakładach naukowych, oraz specjalnych kursów dostępnych dla członków Stowarzyszeń i organizacyj Społecznych. Wszechstronnie opracowany plan wspomnianych kursów świadczy wymownie o tem, że Komitet Miejski przykłada do dziedziny wyszkolenia, oraz zaznajomienia szerokiego ogółu społeczeństwa naszego miasta z niebezpieczeństwem walki gazowej i lotniczej na wypadek wojny, wielką wagę. Związany niejako z działem wyszkolenia dział organizacyj drużyn OPG. znalazł również w ogólnym programie działalności należyte uwzględnienie. Program przewiduje tutaj wyszkolenie drużyn OPG., zorganizowanie drużyny konnej OPG., oraz specjalnych drużyn odkażających.

Ponadto Miejski Komitet postawił sobie za zadanie zorganizowanie akcji LOPP w zakładach przemysłowych, oraz w Stowarzyszeniach i Organizacjach społecznych. Chodzi w pierwszym rzędzie o ożywienie dotychczasowej akcji LOPP na terenie poszczególnych zakładów i organizacyj społecznych, przez wygłaszanie odczytów i referatów na zebraniach miesięcznych, uświadamianie członków poszczególnych organizacyj o ważności obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, powiększanie kół LOP itd. Odczyty takie, jak nam wiadomo, zostały już zapoczątkowane.

Jak z powyższego krótkiego szkicu wynika Miejski Komitet LOPPU. nie zaniedbał żadnej dziedziny działalności i należy żywić nadzieję, że w pracy swej spotka się z należytem poparciem ze strony społeczeństwa miejscowego, które tyle już dało dowodów zrozumienia tych wszystkich zadań jakie spełnia LOPP. Wierzymy, że w szeregach LOPP nie zabraknie ani jednego obywatela naszego miasta.

Walny Zjazd Delegatów Związku Powstańców i Wojaków

odbędzie się w Toruniu w nadchodzącą niedzielę

W niedzielę 27 b. m. odbędzie się w Toruniu w sali „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze Walny Zjazd delegatów oddziałów powiatowych Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Obrady zjazdu poprzedzi uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostanie o godz. 10,30 w kościele garnizonowym.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11.15. Porządek obrad obejmuje: wybór prezydjum zjazdu, sprawozdanie Zarządu: prezesa, sekretarza i skarbnika, dalej sprawozdanie komendanta głównego i wreszcie komisji rewizyjnej.

W drugiej części obrad omawiana będzie sprawa statutu Związku, do którego wniesione zostaną pewne poprawki, poczem dokonany zostanie wybór Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego.

Ponadto zjazd omawiać będzie szereg spraw organizacyjnych.

Na białym czworoboku

Mascotta ekranu.

Jest Bouboule! Kochany, miły Bouboule! Będzie śmiechu coniemiara. Bo trzeba wiedzieć, że ten urwis, kawaler Bouboule jest niezawodną „mascottą" ekranu. To też na samo wspomnienie tego dźwięcznego przezwiska rozjaśniają się twarze publiczności. Tym razem, dziecko szczęścia — Bouboule będzie księciem z nieprawdziwego zdarzenia, jako że zapomniał swą purpurową, szybko tętniącą w żyłach krew oddać do przefarbowania na niebiesko. Ale czego nie potrafi Bouboule!...

Zobaczcie tylko jak gra rolę księcia w najnowszym filmie „Książę Bouboule". Jego książęca mość Bouboule już wkrótce ukaże się z uśmiechniętą fizys na ekranie kina „Światowid".

Czarna magia na białym ekranie

„Złotowłosa Wenus" w „Marsie".

Trudno mi napisać tytuł filmu tak, jak go głoszą afisze i plakaty. Nie zgadza się on absolutnie z duchem języka polskiego. Tyle dla wytłumaczenia tej małej trawestacji u góry. Mała uwaga należy się także „czarnej magji...": Przed nami, przed rozpoczęciem seansu mała pusta, biała płaszczyzna ekranu. Nagle w czarnych ramach tego ekranu rozkwita życie, przewala się bujną falą przez tę małą przestrzeń, nabierającą w mgnieniu oka głębi, trzeciego wymiaru, który chłonie i skupia w sobie napiętą uwagę wszystkich widzów. Nagle znowu — wszystko gaśnie, płaszczy się, i pozostaje tylko płaszczyzna: lecz niezatarte pozostaje wrażenie po filmie, który tak umiał przykuć uwagę i rozgrzać serce widza.

Już na kilka dni przed premjerą, kiedy zapowiedziano film, wszyscy zainteresowali się nim niezwykle. Wszędzie mówiono o nowym obrazie z Marleną, którego premjera w Berlinie odbyła się zaledwie w ubiegły piątek. Pierwszy seans zaś w dniu premjery toruńskiej w kinie „Mars" zgromadził tyle osób jak rzadko kiedy, jak gdyby jakiś fluid tajemniczy promieniował z samych afiszów. Film istotnie nie zawiódł nikogo w jego oczekiwaniach, nawet daleko je przewyższył.

Genjalna reżyserja Sternberga wyniosła obraz do wyżyny czystej sztuki. Dopomogła mu w tem gra Marleny Dietrich, której oczy niecila dookoła promienną jasność. Świetlana jej postać występuje z płaszczyzny i... płaskości otoczenia i rzuca czar na całą widownię. Niemniej genjalną nazwać trzeba grę dziecka — małego Dickie Moore'a. Rozkoszne bobo ani na chwilę przed objektywem kamery nie opuszcza swego świata dziecięcego. Pozostaje dzieckiem w każdym ruchu, w intonacji każdego swego słowa, których wypowiada tak wiele

O samej akcji nie piszemy: każdy ją przecież zobaczy. Marlena jest w tym filmie przedewszystkiem matką i to matką czarującą, w najwyższym stopniu pełną kobiecości. Tem więcej zaś jest wzruszającą, że — jak wiemy — Marlena ma ukochaną córeczkę, której dziś strzegą pilnie detektywi przed gangsterami, którzy po zamordowaniu małego Lindbergha próbowali szantażować słynną gwiazdę ekranu.

Trzeba podkreślić z całem uznaniem niezwykłą staranność dyrekcji kina „Mars" o dobór jak najlepszych filmów i ich żywą, doskonałą reklamę, utrzymaną na wykwintnym poziomie.

Z Komitetu „Dni Chopinowskich"

W celu rozszerzenia swej działalności Komitet Dni Chopinowskich w Toruniu uprasza się wszystkich mieszkańców Torunia, którym cele Komitetu są nieobojętne, a sprawa kultu Chopina jest droga o jaknajliczniejsze wstąpienie w szeregi członków Komitetu i przybycie na zebranie plenarne dziś w środę, dnia 23 bm. o godz. 18 do auli Gimnazjum żeńskiego przy ul. Małe Garbary.

Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowej działalności i wybór Zarządu.

Ze sportu

Mecz ping-pongowy Gryf — S. M. P. Mokre

W ub. sobotę odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy drużynami Gryf—S. M. P. Mokre z wynikiem 9:5.

Wyniki szczegółowe są następujące: Drążkowski (G) — Żymiński (M) 6:1 6:2, Kamiński (G) — Gołąbiewski (M) 6:2 6:0, Ziółkowski (G) — Malinowski (M) 6:3 7:5, Jaśniewski (G) — Winiarski (M) 6:8 6:1, Winiarski (G) — Dąbrowski (M) 6:8 6:0, Cereficki (G) — Grabowski (M) 2:6 2:6, Brozdowski (G) — Karczewski (M) 7:5 2:6.

Z sali sądowej

Dramat uwiedzionej

Są jeszcze kobiety, do których nie dotarł powiew „nowoczesności".

Do rzędu takich kobiet należała Julja L. młoda robotnica, zatrudniona w jednym z majątków w powiecie toruńskim.

Szczerem i gorącem uczuciem pierwszej miłości pokochała młodego robotnika sezonowego

A potem sama nie wie jak to się stało... — Wstydziła się, ukrywała. On ją porzucił. Została sama. A kiedy na świat przyszło dziecko udusiła je. Złapała za szyjkę. Nie, nie chciała udusić. Dziecko upadło, kiedy podniosła już nie żyło, — Trzymała martwe za szyjkę.

Stanęła przed Sądem.... dzieciobójczyni!

„Nie, nie chciałam zabić" — woła płacząc.

Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące i zawiesił wykonanie kary 6 miesięcy więzienia na lat 5.

Z teatru

— Tania środą przyniesie po cenach najniższych od 0.30—2 zł wspaniałą sztukę historyczną w 4 aktach L. Rydla „Królewskiego jedynaka". Piękna wystawa, wspaniałe dekoracje pendzla art.-mal. E. Karnieja, wysoki poziom gry całego zespołu z udziałem pp. Malkowskiej, Suchankówny, Porębskiej, Mirskiej, Zarembiny, pp. Cornobisa, Mazanka, Lenczewskiego, Glińskiego, Ilcewicza, Kruglowskiego, Jejdego. Mrożewskiego i innych składają się na całość ze wszech miar godną widzenia.

— „Ułani ks. Józefa". W czwartek, 24 bm. o godz. 20 po cenach zniżonych popularny wodewil w 4 aktach p. t. „Ułani ks. Józefa".

Zagadkowy mord

W Granicy (powiat chełmiński) znaleziono onegdaj zamordowaną z rozbitą głową we własnem mieszkaniu właścicielkę 8-morgowego gospodarstwa, wdowę Ryszkowską Hieronimę. Bliższych szczegółów narazie brak. Dochodzenia prowadzi policja.

Wojsk, pow. chojnicki

— *Dnia 11 listopada* urządziła szkoła pod przewodnictwem kierownika p. Leona Brzóskowskiego piękny poranek szkolny ku uczczeniu 14 lecia odzyskania Niepodległości. — W przystrojonej klasie deklamowały dzieci wiersze patrjotyczne i odśpiewały kilka pieśni. — Przemówienie wygłosił miejscowy nauczyciel. O godz. 17,30 zebrała się powtórnie dziatwa szkolna, ludność i miejscowa straż graniczna do szkoły. Z orkiestrą na czele urządzono pochód przez wioskę ; udano się nad granicę, — gdzie rozpalono ognisko. Orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła" Jedna z uczenic zadeklamowała piękny wiersz, a dziatwa odśpiewała pieśń „Polska nasza wolna". — Następnie wygłosił p. nauczyciel Brzóskowski przemówienie poczem udano się pochodem z latarniami do szkoły, gdzie odbyła się piękna akademja. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. nauczyciel Brzóskowski apelując do zebranej młodzieży, by organizowała się w Związku Strzeleckim, wyrabiając się na przyszłych obrońców Ojczyzny.

Okrzyk na cześć Rzplitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego powtórzono z entuzjazmem. Następnie przemawiał komisarz Straży Granicznej p. Kozakiewicz z Borzyszków dziękując p. nauczycielowi za tak wspaniałe urządzenie akademji. Pieśnią „Nie rzucim ziemi" zakończono akademję. Uroczystość zakończyła się zabawą taneczną, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 24 listopada

Warszawa. 11,50 Komunikat Met. Gł. Wojskowej Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12,10 Utwory charakterystyczne w wyk. ork. Dobrindta (płyty). 12,30 Urzędowy komunikat PIM. 12,35 8-my koncert szkolny z Filhm. Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult Magistratu wespół z Polskiem Radjo. Wyk. Ork. filhm. pod dyr. J. Ozimińskiego. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Piosenki w wyk. M. Modzelewskiej (płyty). 16,00 — „Przegląd czasopism kobiecych" — omówi p. M. Ankiewiczowa. 16,15 Francuski (kurs średni). 16,30 Utwory Chopina w wyk. Augusta Radwana (płyty). 16,40 „Kiedy się skończy kryzys"? wygłosi prof. Lipijski, dyr. Inst. badania konjunktur gospodarczych. 17,00 Koncert kameralny (płyty). 17,40 Odczyt z Krakowa. 18,00 z Krakowa. 18,00 Transm. z kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie. Misterjum Franciszkańskie. 19,00 Rozmaitości i Wiadomości bieżące. 19,20 „Komunikat roln. Min. Roln. i Reform rolnych", 19,30 Feljeton literacki pt. „Wyspiański — piewca państwowości polskiej" — wygł. p. R. Zrębowicz. 20,00 Muzyka lekka. Wyk. ork. PR. pod dyr. St Nawrota. 21,30 Transm. z Krakowa: Audycja, poświęcona uczczeniu pamięci Wyspiańskiego, 22,15 Muzyka taneczna.

Tragedja na podwórzu folwarcznem

Właściciel majątku w obronie własnej zabił swego parobka

W poniedziałek około godz. 13,30 właściciel majątku Pączewo w pow. starogardzkim Władysław Laskowski zastrzelił na swem podwórzu folwarcznym robotnika 50-letniego Franciszka Brylewskiego oraz postrzelił syna zabitego 17-letniego Franciszka.

Brylewski ojciec został ugodzony kulą w lewą pierś, przyczem śmierć nastąpiła natychmiast, zaś syn jego otrzymał postrzał w lewą nogę poniżej kolana.

Wypadek zdarzył się w następujących okolicznościach. Krytycznego dnia w godzinach przedpołudniowych Laskowski pobił 15-letniego Leona Brylewskiego za złamanie koła od wozu, widząc to ojciec i brat, ujęli się za pobitym i zaatakowali Laskowskiego widłami i łopatą. Wówczas Laskowski we własnej obronie użył broni palnej oddając do napastników strzały.

Zwłoki zabitego zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych, rannego zaś odstawiono do szpitala, Laskowskiego natomiast przytrzymano narazie do dyspozycji władz sądowych. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

ZIELKOWO, pow. lubawski

— Dzień 11 listopada br. i w naszej wiosce, położonej nad granicą, obchodzono bardzo uroczyście. Przed południem odbył się w szkole uroczysty poranek, na którego program złożyły się deklamacje. Okolicznościowe przemówienie wygłosił nauczyciel p. Wasąg. Następnie zostały rozdane dzieciom karmelki, — darowane z okazji święta Niepodległości przez radę szkolną.

Po południu o godz. 5 zebrały się miejscowe towarzystwa i dzieci szkolne na placu przy szkole, skąd z pochodniami i orkiestrą na czele udano się przez wioskę do granicy niemieckiej, gdzie odśpiewano „Nie rzucim ziemi", a orkiestra odegrała hymn narodowy. — Bezpośrednio po rozwiązaniu pochodu odbyła się w szkole akademja, na której program złożyły się śpiewy, deklamacje, oraz przemówienia. Akademję zagaił p. sołtys Wierzbowski, poczem przemówienie na temat „Udział Polaków legjonistów w wojnie światowej o wolność" wygłosił nauczyciel p. Wasąg, a kierownik szkoły p. Lech wygłosił referat pt. — „Polska Odrodzona", zakończony okrzykiem na cześć Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, który zgromadzeni trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyli. Oba przemówienia, których wysłuchano w skupieniu, nagrodzono hucznemi oklaskami.

Zaznaczyć wypada, że udział w akademji był tak liczny, że klasa nie mogła wszystkich pomieścić. Nastrój przez cały czas był podniosły.

Ogólne zdziwienie wywołał fakt, że zarząd miejscowego Sokoła nie wziął udziału w obchodzie.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 22 XI 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	173,35—172,97
Bukareszt	—
Holandja	358.40—357,50
Kopenhaga	—
Londyn	29,10— 28,96
Nowy York	8.921—8.901
Nowy York telegr.	8,925— 8.905
Paryż	34,92—34,83
Praga	26,40½—26,34
Sztokholm	—
Szwajcarja	171,50—171,07
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211.90
Wyka	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 22 XI. 1932 r

Żyto	14,00—14.70
Pszenica	—
Jęczmień	—
„ zwycz prz.	—
Owies	—
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	8,00— 8.25
„ pszenne	8,25— 9.25
Rzepak	40,00—45.00
Koniczyna czerwona	—
Groch Victoria	32,00—35,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 22 XI. 1932.

Pszenica nowa	196—198
Żyto nowe	155-157
Jęczmień browar.	170—180
Jęczmień przem. pastewny	161—168
Owies marchijski	—
Mąka pszenna	24.25—27.10
Mąka żytnia 70%	20.00—22.25
Otręby pszenne	9.40— 9.75
„ żytnie	8.60— 9.00
Groch Victoria	21.00—26.00
Groch drobny jadalny	20.00—23.00
Groch pastewny	14.00—16.00
Peluszka	—
Kuchy lniane	10.10—10.20
Wytłoki suche kraj.	8,90—
Wytłoki Soya H.	10.30—11,00
Białogród	—

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 21. XI 1932 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	120—150
„ „ prima 97%	—
„ koniczynę białą	120—220
„ koniczynę szwedzką	125—160
„ koniczynę żółtą	105—120
„ koniczynę żółtą w łuskach	40— 50
„ inkarnatkę	45— 55
„ przelot	160—190
„ rajgras krajowy	30— 35
„ tymotkę	22— 26
„ seradelę	13— 15
„ wykę latową	15— 16
„ wiczkę zimową	28— 35
„ peluszkę	16— 17
„ groch Wiktorja	22— 24
„ groch polny	20— 22
„ groch zielony	34— 38
„ bobik	16— 18
„ gorczycę	42— 50
„ rzepak	36— 40
„ rzepik	44— 50
„ łubin niebieski	8— 10
„ łubin żółty	10— 12
„ siemię lniane	28— 32
„ konopie	40— 45
„ mak niebieski	115—120
„ mak biały	115—125
„ tatarkę konsumcyjną	20 — 22
„ proso konsumcyjne	18— 20

GRUDZIĄDZ

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24. 11. 32. o godz. 2 popoł. sprzedam w Solcu Kuj. (Przyłubie 5) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość cegły, sufitówki i dachówki, szyny do kolejki, lorki (wywrotki), taczki, różne narzędzia kowalskie, pasy, dalej: krowy, świnie, konie, maszyny i narzędzia rolnicze, oraz piec żelazny, 2 krzesła, ławkę i stół. 8420

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2544

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 listopada br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Marszałka Focha 24 za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój stołowy z zegarem stojącym, 3 obrusy, fotel gobelinowy, 9 poduszek, jeden pajac, lampa elektr., 3 okna firan i karnisze, 1 dywan - chodnik, dwa kwiatniki, serwis chiński, toaletka damska, radjoaparat z głośnikiem, 2 fotele, kanapa i regalik i inne drobne domowe przedmioty. 8421

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2558

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24. 11. 32. o godz. 10 sprzedam przy ul. Lubelskiej 11 za natychmiastową zapłatą: 1 pianino marki Sprangenber i 1 biurko. 8422

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2632

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 listopada br. o godz. 11,30 sprzedam na składnicy firmy „Rawa", ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 56 sztuk trykotów męskich i dziecięcych, 12 pulowerów. 8418

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2556

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24. 11. 32. o godz. 12 sprzedam na składnicy firmy „Rawa", ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, 1 biurko sosnowe, 1 szafę na akta, 1 biurko dębowe, 2 stoły okrągłe, 2 fotele, 2 stoliki nocne, szafa kuchenna, skrzynka do węgla, regał, 5 fotelików i taborecik, bibljoteka, biurko, stół, 4 krzesła, biurko pod maszynę do pisania, dywan, kanapa, 2 fotele, biurko, szafka oszklona, 2 taboreciki i stół 8419

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2557

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23. 11. 32. o godz. 3 popoł. sprzedam u p. Popielskiego w Zamczysku najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: radjo 4-lampkowe z głośnikiem, bufet, biurko, komodę, leżankę, 5 krzeseł, stół okrągły, oraz zbiór żyta z ca 25 mórg.

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2543 8411

PRZETARG.

W dniu 25. 11. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 13 przy ul. Gdańskiej 76 n. nr. w Łiz Herzke: kompl. jadalnię dębową, kompl. sypialnię dębową, 2 lustra tremo z konsolkami, bieliźniarkę, kanapę plusz., biurko damskie z fotelem, 4 stoły różne, 5 krzeseł, leżankę, łóżko, komodę, umywalkę z marmurem, zegar stojący, zegar wiszący, lustro w złotej ramie, dywan, piec szamotowy, samochód osob. „Berliet" i t. p. Przetarg nieodwołalny. 8410

2581 Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Teatr Polski
w Toruniu
Repertuar

W środę, dn. 23 bm. o godz. 20-tej
Tania środa
„Królewski Jedynak"
Sztuka historyczna w 4 aktach L. Rydla.
Ceny najniższe od 0,30 do 2.— zł.

W czwartek, dn. 24 bm. o godz. 20-tej
„Ułani ks. Józefa".
Wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.
Ceny zniżone.

W piątek, dnia 25 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„Ułani ks. Józefa"
Wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.
Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę, dn. 26 bm. o godz. 20-tej
na liczne żądanie
„Zoneczka z Variete"
Farsa w 3 aktach A. Möllera
ceny zniżone.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ——————————

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** **na miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ——————————

Miejscowość —————— Poczta ——————

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski"** za **grudzień** 1932 r. potwierdzam.

—————————— dnia ——————

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ——————————

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** na **miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ——————————

Miejscowość —————— Poczta ——————

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski"** za **miesiąc grudzień** 1932 r. potwierdzam.

—————————— dnia ——————

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Gdańsk walczy ze złotym

Pomysłowe podburzanie gdańszczan przeciw kolei

Zdecydowana postawa rządu polskiego w **sprawie zaprowadzenia opłat kolejowych w złotych polskich na kolejach w Gdańsku** daje w dalszym ciągu różnym szowinistom niemieckim **okazję do podburzania opinji publicznej przeciw Polsce.** Stosowana jest przytem **oryginalna metoda**, zwłaszcza w prasie, gdzie po obszernym opisie wieców demonstracyjnych, znajdują się na zakończenie krótkie zdania, które po faryzeuszowsku nawołują ludność, aby nie dała się porwać do wrogich wybryków antypolskich.

Od pewnego czasu zwłaszcza na łamach „Danziger Neuste Nachrichten" **propagowana jest myśl wystąpienia z biernym oporem wobec walutowego zarządzenia polskiego.** Już po raz wtóry proponuje jakiś osobnik w liście do tego pisma hakatystycznego, aby publiczność na terenie gdańskim rozpoczęła z dniem 1 grudnia rodzaj strajku, przestając korzystać z kolei, aby w ten sposób nie płacić opłat kolejowych w złotych, lecz żeby poprostu używała wszelkich innych środków komunikacyjnych. Autor tych ciekawych pomysłów radzi tramwajom elektrycznym i autobusom ażeby obniżyły swe opłaty tak znacznie, iżby mogły konkurować kolejami.

Ażeby słabszych patrjotów podniecić i zagrać na ich egoiżmie materjalnym, autor na końcu podaje do wiadomości publicznej jaskrawe kłamstwo, jakoby polskie koleje zamierzały od 1 grudnia pobierać dodatkowo 10 groszy od każdego biletu tygodniowego i miesięcznego, na fundusz dla biednych i bezrobotnych polskich w okresie zimowym. Tendencja tego kłamstwa jest zbyt oczywistą, aby jeszcze potrzeba podkreślić ,że chodzi o czczy wymysł niemiecki.

Ciekawi jesteśmy jak „patrjoci" niemieccy w Gdańsku zareagują na te próby podburzania ich przeciwko najlepszemu i najtańszemu środkowi komunikacyjnemu jakim jest kolej.

Bekony polskie w Londynie

780 tonn — przed ograniczeniami

Londyn, 23. 10. (Pat). Wczoraj w nocy weszło w życie nowe rozporządzenie, dotyczące **ograniczenia przywozu bekonów na okres 2 miesięcy.** Eksporterzy polscy zdołali jeszcze przywieźć wczoraj poważny transport **700 tonn bekonów,** który wczoraj został całkowicie wyładowany. W ten sposób uniknięto wchodzącego w życie ograniczenia.

Jadą... jadą... ciągle jadą

Wczoraj o godz. 16 wyjechało z Warszawy do Palestyny via Tryjest 100 emigrantów pionierów żydów.

Hiszpański generał i 300 oficerów w niewoli Riffenów od jedenastu lat

Madrycki dziennik **„Imparcial"** podaje sensacyjną wiadomość, że według uzyskanych z zupełnie pewnego źródła wiadomości **hiszpański generał Silvestre oraz około trzystu oficerów i szeregowych,** którzy zaginęli w czasie wojny riffeńskiej w 1921 r. **pozostaje w niewoli u jednego ze szczepów maurytańskich,** koczującego obecnie na terytorjum hiszpańskiej kolonji **Rio de Oro. Dziennik wzywa rząd do interwencji celem uwolnienia jeńców.**

Na banicję

Donoszą z Rio de Janeiro, że okręt „Pedro" wypłynął z pierwszym transportem **wygnańców deportowanych zagranicę** za udział **bezpośredni** w rewolucji w San Paulo. Pierwszy transport składa się **z 7 generałów, 4 pułkowników, 4 podpułkowników, 4 majorów, 9 kapitanów, 9 poruczników i kilkunastu podporuczników i sierżantów.** Poza tem tymże transportem deportowano 1 majora i 1 kapitana policji paulistańskiej oraz 37 osób cywilnych, przeważnie wpływowych polityków.

Dziennikarski raid powietrzny Zürych—Teheran

Znany lotnik szwajcarski Waltehr Mittelholzer wystartował do lotu okrężnego na trasie: **Zurych — Tunis — Fez — Teheran — Sevilla — Barcelona — Marsylja — Zurych.** — Mittelholzer leci na aparacie Fokkera z 3 motorami Wrighta o łącznej mocy 1000 K. M. Towarzyszy mu **8 pasażerów, głównie dziennikarzy.** Raid ma trwać ok. 2 tygodni.

Inauguracja filmu dźwiękowego PAT.



W kinie „Atlantic" w Warszawie odbył się pokaz próbny pierwszych polskich filmów tygodników dźwiękowych, wyprodukowanych przez Wydział filmowy Polskiej Ajencji Telegraficznej. Tygodniki te zawierają liczne zdjęcia dźwiękowe z całego kraju oraz zdjęcia zagraniczne, uzyskane w drodze wymiany z zagranicznemi wytwórniami filmowemi. Pokaz ten zaszczycili swą obecnością p. prezes Rady Ministrów A. Prystor. Na zdjęciu naszem widzimy p. premjera Prystora (x) obok na lewo stoi prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Piętak (1) na prawo p. podsekretarz stanu Nakoniecznikow-Klukowski (2).

Komisja nagród teatralnych im. Wyspiańskiego

przybędzie do Torunia i Bydgoszczy

Warszawa, 23. 11. (Pat). Do **komisji sędziowskiej nagród teatralnych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Op. Sp.,** ustanowionej **ku czci Stanisława Wyspiańskiego** w 25-tą rocznicę śmierci poety, p. minister powołał artystę dramatycznego **Stanisława Stanisławskiego,** krytyka teatralnego **Wołoszynowskiego** i krytyka artystycznego **Romana Zrębowicza.**

Komisja ta rozpocznie swoje objazdy 25 bm. i uda się do Katowic, Krakowa, Częstochowy, Poznania, **Torunia, Bydgoszczy,** Łodzi Lwowa, Łucka, Lublina i Wilna), poczem powraca do Warszawy.

Podczas swoich objazdów komisja będzie na 20 zgórą przedstawieniach dzieł Wyspiańskiego. Będzie oglądać „Sędziów" 5 razy, „Warszawiankę" 4 razy, „Akropolis" 2 razy, „Śmierć Ofelji" 2 razy, „Noc listopadową", Wyzwolenie, Powrót Odyssa, Zygmunta Augusta, Daniala i Śluby Jana Kazimierza. Komisja po skończonym objeździe przedstawi p. ministrowi kandydatów do nagród i wyróżnień.

Jak wiadomo **nagród jest trzy.** Każda po 2 tysiące zł dla aktora bądź aktorki, reżysera i dekoratora.

Prąd elektryczny w Warszawie potaniał bardzo znacznie

Warszawa, 23. 11. (Pat). Wczoraj stało się **prawomocne orzeczenie Komisji Rozjemczej,** powołanej przez ministra przemysłu i handlu, dla rozstrzygnięcia sporu, powstałego **między elektrownią warszawską, a magistratem miasta stołecznego Warszawy, w sprawie wysokości taryfy za energję elektryczną** z ważnością od dnia 7 września r. b.

W myśl tego orzeczenia od 7 września 1932 r. obowiązani są odbiorcy uiszczać następujące ceny za energję elektryczną za kilowat-godzinę dla oświetlenia prywatnego łącznie z 10 proc. podatku państwowego 61,05 gr. Za kilowat-godzinę dla silników 26,04 gr. Za kilowat-godzinę dla oświetlenia ulic i budynków miejskich 22,11 gr.

Sztandar Rzplitej na ratuszu lwowskim

W 14-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa

Lwów, 23. 11. (PAT). Wczoraj, w 14-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa, odbyło się w godzinach rannych tradycyjnym zwyczajem **uroczyste wciągnięcie flagi państwowej na wieżę ratusza,** poczem w bazylice katedralnej odprawione zostało nabożeństwo, na którem obecni byli przedstawiciele władz, związków, stowarzyszeń i liczna publiczność. Po nabożeństwie uformował się **pochód, który udał się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożono wieńce.**

Budżety samorządowe muszą być zmniejszone o 25 proc.

(o) Warszawa 23. 11. (tel. wł.) Związki komunalne pracują obecnie nad preliminarzem budżetowym na rok 32-33. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało specjalny okólnik, **nakazujący samorządom terytorjalnym cały szereg oszczędności.** Zasadą podstawową jest **konieczność przeprowadzenia dalszych zniżek kosztów administracji ogólnej i przedsiębiorstw komunalnych.** W Warszawie, w Poznańskiem i na Pomorzu obniżka kosztów administracji ogólnej wina wynosić **25 proc.** rzeczowych wydatków z r. 1930.

25-lecie polskiej szkoły w Czechach

Morawska Ostrawa, 23. 11. (PAT). W Morawskiej Ostrawie odbyla się uroczystość 25-lecia tamtejszej **polskiej szkoły prywatnej.** Szkoła ta założona przez krakowski oddział **Towarzystwa Szkoły Ludowej** i utrzymywana obecnie przez Macierz Szkolną w Czechosłowacji, posiada swój własny gmach i jest jedną z pięciu polskich szkół prywatnych.

Wojciech Stpiczyński naczelnym redaktorem „Kurjera Porannego"

Warszawa, 23. 11. (PAT). Redaktor Wojciech **Stpiczyński objął stanowisko naczelnego redaktora dziennika „Kurjer Poranny".**

Wyrok w procesie o mord

na Zniesieniu pod Lwowem

Lwów, 23. 11. (PAT). Wczoraj o godz. 17,30 zakończył się przed tutejszym sądem, przysięgłych wielki proces o morderstwo rabunkowe. Na ławie oskarżonych zasiadły trzy osoby: **Figurski, Mikulak i Piwon,** oskarżeni o to, że w dn. 24 grudnia 1930 r. zamordowali na przedmieściu Lwowa Zniesienie rodzinę Grubertów, złożoną z trzech osób. Po przeprowadzonej rozprawie oraz przemówieniu prokuratora i obronc. trybunał na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok którego mocą **oskarżony Figurski skazany został na dożywotnie więzienie, Mikulak na 10 lat i Piwon na 8 lat więzienia.**

Obrońca oskarżonych zgłosił kasację.

Sasorski — zwycięzcą w Monachjum

Monachjum, 23. 11. (PAT). W międzynarodowym turnieju zapaśniczym o mistrzostwo świata w wadze średniej atleta polski Adam Sasorski pokonał jednego ze swoich najpoważniejszych rywali mistrza Niemiec Doeringa. Publiczność monachijska zgotowała zwycięzcy burzliwą owację. **Sasorski posiada obecnie duże szanse na zajęcie w turnieju jednego z pierwszych miejsc.** Polak dzięki swej technice i rycerskiej walce stał się ulubieńcem publiczności.

Kra na Wiśle

Warszawa, 23. 11. (PAT). Na Wiśle pod **Warszawą ukazała się kra.** Z powodu niskiego poziomu wody Wisła może w **roku bieżącym zamarznąć wcześniej niż normalnie.**

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł